

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Aresztowanie adw. Missali w Warszawie

Wczoraj został przewieziony do Łodzi i osadzony w urzędzie śledczym

Dochođenje prokuratorskie przeciwko 8-miu adwokatom łódzkim, podejrzanym o nadużycia na stanowiskach syndyków masy upadłości

Wczorajszy „Głos Poranny“ doniósł o aresztowaniu adwokata Wojciecha Missali, posiadającego kancelarię w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 41. Nakaz aresztowania został wydany jeszcze onegdaj przez prokuratorę łódzką, jednakże wykonanie jego nastąpiło dopiero wczoraj, gdyż adw. Missali w Łodzi.

Wydelegowani funkcjonariusze urzędu śledczego, nie zastawszy adw. Missali w domu,

zawiadomili o powyższym swe władze przełożone. Wobec tego władze policyjne rozesłały natychmiast telefonogramy do Warszawy i na prowincję w celu przytrzymania adw. Missali gdziekolwiek się znajduje. W wyniku tego polecenia dwaj agenci warszawskiego urzędu śledczego odnaleźli poszukiwanego adw. Missalę w stolicy i wczoraj przywieźli go pociągiem warszawskim o godz. 21.48 na dworzec Łódź - Kall-

iska, a następnie do urzędu śledczego przy ul. Kilińskiego. Wobec spóźnionej pory badanie adwokata Missali odłożono do dziś.

Dzisiaj w godzinach porannych w urzędzie śledczym w obecności prokuratora nastąpi pierwsze przesłuchanie. Od wyniku jego zależeć będzie, czy adw. Missala pozostanie nadal w areszcie, czy też zastosowany będzie wobec niego inny środek zapobiegawczy.

Potwierdzenie urzędowe

Centrala urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej rozesłała do redakcji pism warszawskich następującą depezę z Łodzi:

ŁÓDŹ, 12 października — (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych aresztowany został w Warszawie znany adwokat łódzki Wojciech Missala

pod zarzutem nadużyć, popełnionych na stanowisku syndyka masy upadłości firmy S. Litrowski. Aresztowanego przewieziono do Łodzi, gdzie podany został badaniom w miejscowym urzędzie śledczym. Ponadto zaznaczyć należy, że urząd prokuratorski prowadzi obecnie dochođenje przeciwko 8 adwokatom, podejrzanym o nadużycia na stanowiskach syndyków masy upadłościowej

Zmiana ustroju w Niemczech

Stworzenie izby wyższej pod nazwą „izby pierwszej“ Papen propaguje bismarckowska „ideę świętego cesarstwa“

BERLIN, 12.10. (PAT) — Na zgromadzeniu bawarskiego związku przemysłowców kanclerz von Papen wygłosił mowę w sprawie równouprawnienia zbrojeń, sytuacji gospodarczej i reformy konstytucji — pod hasłem: „Zaufanie przysparza pracy i chleba“. Kanclerz oświadczył, że przywrócenie stanowiska Rzeszy niemieckiej jest szczytem zaufania rządu Rzeszy. Uzasadniając postulaty zupełnej niezależności, swobody i równouprawnienia Niemiec kanclerz Niemiec wskazał na związek zagadnienia rozbrojenia z życiem gospodarczym, rzucając pytanie: KTO BĘDZIE LOKOWAŁ KAPITAŁ W KRAJU BEZBRONNYM I ZDANYM CAŁKOWICIE NA ATAKI SASIADÓW oraz przypominając okres inflacji, którą spowodowało — zdaniem kanclerza — wkroczenie obcych wojsk do Nadrenji. Z kolei kanclerz przeszedł do kwestji REFORMY KONSTYTUCJI, podkreślając jej znaczenie dla usprawnienia życia gospodarczego w Niemczech. Konstytucja weimar-

ska w ciągu 13 lat swego istnienia wykazała, zdaniem kanclerza, niezdolność do ustabilizowania stosunków i tylko przeprowadzenie reformy może się przyczynić do zamknięcia okresu ustawodawstwa dekretowego.

Kanclerz oświadczył, że rząd Rzeszy zmierza do STOJĄCEJ PONAD PARTJAMI WŁADZY W PAŃSTWIE, niezależnie od gry czynników politycznych i opartej o trwałą podst., która kanclerz w słowach jednego z mężów pruskich nazwał „SKALĄ Z BRONZU“.

Postanowienia zasadnicze, zawarte w II części konstytucji weimarskiej nie mają ulec zmianie. Jako przeciwwaga do gry jednostronnych interesów partji stworzona ma być izba wyższa pod nazwą „IZBY PIERWSZEJ“ ze ściśle określonymi prawami i szeregami udziałem w pracy prawodawczej. Reformy dokonamy — oświadczył kanclerz — w ścisłym porozumieniu z krajami związkowymi Rzeszy; odrzucamy zarządzenia prowadzące do rozbitcia Prus, natomiast przez połączenie ważniej-

szych organów Prus i Rzeszy usunięty ma być dualizm panujący między Prusami i Rzeszą. Obecny prezydent jest podwaliną wszelkiego zaufania. On też dbać będzie aby sentencja Bismarcka „IDEA ŚWIĘTEGO CESARSTWA“ znowu stała się nadzieją przyszłych pokoleń.

Rozprawiając się następnie z atakami narodowych socialistów na obecny rząd Rzeszy, kanclerz oświadczył, że doktryny Hitlera nie dają się pogodzić z postulatami konserwatywnej polityki, opartej na wierze. Nie można powierzać większości, jak to czyni Hitler i równocześnie poniżać demokrację parlamentarną do tego stopnia, że zaczyna się występować Z BOLSZEWICKIMI REZOLUCJAMI przeciwko rządowi, narodowemu. Nie umniejszając ofiarności tych, którzy padli dla ruchu narodowo-socjalistycznego — oświadczył kanclerz — należy przedewszystkiem pamiętać o 2 MILJONACH OFIAR WIELKIEJ WOJNY.

Pamięć o nich powinna stanowić właściwą podstawę wspólnoty narodowej Niemiec.

Mowę kanclerz Papen zakończył oświadczeniem, że rząd Rzeszy prowadzi będzie dzieło odbudowy do końca mając po temu dostateczne środki i siłę. Mowę zakończył okrzykiem:

„Z HINDENBURGIEM DLA NARODOWYCH NIEMIEC“

Droga do monarchji

BERLIN, 12.10. (PAT) — Monachijska mowa kanclerza Papena wywarła w obozie republikańskim Niemiec wielkie poruszenie.

Socjal - demokratyczny „Vorwärts“ we wstępnym artykule, za tytułowanym „Alarm“ potępia zamierzenia rządu Rzeszy w sprawie zmiany konstytucji uważając, iż ostatnie wystąpienie kanclerza jest wyraźnym wypowiedzeniem wojny konstytucji weimarskiej.

Utrzymane w dwuznacznej formie przemówienie Papena zachęci — zdaniem pisma — żywo monarchistyczne do knowań. Zniesienie systemu parlamentarnego i wprowadzenie reakcyjnej ordynacji wyborczej otworzy, według pisma, drogę do restytuowania monarchji „Berliner Tageblatt“ w artykule „Cisza przed burzą“ nazywa przemówienie Papena nowym ogniwem w łańcuchu prób, zmierzających

do dalekoidącego przerupowania sił wewnętrznych Rzeszy.

„Deutsche Tageszeitung“ nawiązuje do zapewnienia von Papena co do przygotowania projektu reformy konstytucji. Pismo wyraża domniemanie, iż nowy projekt ma być przygotowany w takim tempie, aby mógł być rozpatrywany zaraz po ukonstytuowaniu się nowego „Reichstagu“. Ma to być, zdaniem pisma, ostatnia próba współpracy z parlamentem.

Hitler lata

BERLIN, 12.10. (PAT) — Adolf Hitler rozpoczął dzisiaj propagandową podróż po Niemczech samolotem.

Podróż Hitlera potrwać ma około czterech tygodni. Hitler ma przemawiać na 20 zgromadzeniach przedwyborczych.

Herriot w Londynie

na konferencję z Mac Donaldem

PARYŻ, 12 X. (PAT). Premier Herriot wyjechał o godzinie 16 min. 45 do Londynu. Na dworcu zegnali premiera członkowie rządu oraz ambasador

angielski w Paryżu, lord Tyrrell.

LONDYN, 12.10. (PAT). — Premier francuski, Herriot, przybył do Londynu dziś o godz. 23-ej.

Marsz. Pilsudski na urlopie

na czas trwania sesji sejmu

Warsz. Kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Krają pogłoski, że marsz. Pilsudski zamierza wyjechać na dłuższy urlop wypoczynkowy na czas trwania sesji sejmowej.

Zwołanie sejmu nastąpi prawdopodobnie 20, względnie 21 października. Głównym przedmiotem rozważań rządu jest sprawa budżetu oraz pokrycia ewentualnego deficytu

ARESztOWANIA ADWOKATÓW

Od pewnego czasu opinia publiczna jest poruszona aresztowaniami, dokonaniem w łonie adwokatury łódzkiej. Już pierwsze aresztowanie adwokata Lipszyca wywołało silne podniecenie, które znacznie się jeszcze wzmożło wskutek wiadomości z ostatnich dwóch dni, a mianowicie przez zatrzymanie adw. Fruchtgartena. Nie trzeba dodawać, że stugębna fama rozdmuchuje te wszystkie sprawy do olbrzymich rozmiarów, powtarzając najfantazyjniejsze plotki, zaczerpnięte jakoby z „najmiarodajniejszych źródeł”, oraz wymieniając całe masy nazwisk osób, będących pod śledztwem, czy też w przededniu śledztwa i tem podobne brednie.

W ten sposób wytworzyła się w naszym mieście pewnego rodzaju psychoza, która przybiera takie rozmiary, iż jesteśmy prawie o krok tylko oddaleni od momentu, kiedy opinia publiczna będzie uważała każdego adwokata za krętacza, czy też conajmniej za człowieka niezupełnie pewnego. Jaką niesłychaną krzywdę wyrządza się w ten sposób ogółowi prawników, łatwo zrozumieć.

Palestra łódzka, składająca się w olbrzymiej większości z ludzi nieposzlakowanych, o wielkich zasługach obywatelskich i społecznych, dzierżąca wysoko szandar godności swego zawodu, nie może w niczem uciec na swej opinii z tego powodu, iż jeden czy drugi jej członek przekroczy swe uprawnienia, czy też nawet dokona nadużycia. A pamiętajmy, że ani jeden fakt przestępstwa nie został jeszcze ostatecznie dowiedziony prawomocnym wyrokiem sądu, że nie wolno nikogo potępiać a priori, zanim sąd nie wypowiedzi swego ostatniego słowa.

Musimy sobie przedewszystkiem uświadomić, jak trudną jest nieraz rola adwokata, który bywa wciągany przez zainteresowane strony w najbardziej zawiłe, a często nawet po dejrzaną sprawę, który musi pozostawać na usługach swego klienta, a jednocześnie pamiętać, aby tu na krok nie odstąpić od słusznej i jasnej linii postępowania. Pamiętajmy o tem, jak wielką jest odpowiedzialność adwokata za wszelkie uchybienia nawet natury czysto formalnej, za które normalny obywatel wogóle odpowiedzialności nie ponosi. Nie zapominajmy o tem, że karjera adwokata, postawionego w stan oskarżenia, a nawet potem uniewinnionego, jest skończona raz na zawsze, że opinia publiczna nigdy mu nie zapomni, iż ciąży na nim jakaś plama, i nie przywróci mu już swego zaufania, bez którego prawnik ma uniemożliwione wykonywanie zawodu. Przeciwnie rola adwokata opiera się przedewszyst-

kiem na zaufaniu, jakim się cieszy w społeczeństwie, a co za tem idzie i u swej klienteli.

Jeśli prokuratura na podstawie poważnych poszlak wytoczyła energiczne śledztwo przeciwko kilku adwokatom, to uczyniła słusznie i czynem tym zasłużyła się zarówno społeczeństwu, które nabędzie przeświadczenia, że nadużycie będzie tępione bez względu na to, przez kogo zostało popełnione, jak i adwokatów, którzy napewno wyjdzie na zdro-

wie oczyszczenie atmosfery, mocno zagęszczonej w ostatnich latach i przerwie wreszcie łańcuch szeptanych sobie na ucho plotek.

Każdy adwokat w sprawowaniu swych normalnych funkcji stoi pod potrójną i to surową kontrolą, a mianowicie sądu, opinii publicznej na otwartych posiedzeniach sądu, oraz swych kolegów adwokatów. Ta potrójna kontrola jest bardzo czuła i spostrzegawcza i niełatwo byłoby przed jej okiem

cokolwiek ukryć. A jeśli się zdarzy niezmiernie rzadki wypadek nadużycia, to, jak widzimy, szybko wychodzi on na jaw i zostaje surowo i bez poślężania traktowany. Zjawiska takie powinny raczej umocnić zaufanie społeczeństwa do adwokatury, a nie w czemkolwiek ją osłabić.

Powtarzamy raz jeszcze: tak jak ewentualne jakieś nadużycie sędziego nie mogłoby w nas zachwiać wiary w czystość wymiaru sprawiedliwości, tak jak

oszustwo, dokonane przez jakiegoś posła, nie mogłoby w nas zachwiać wiary w parlamentarizm, podobnie i sporadyczny wypadek wytoczenia śledztwa adwokatowi nie może ani na chwilę podkopać w nas zaufania w szczytną misję palestry oraz jej nieskazitelność, a przyczynić się jedynie może i musi do całkowitego oczyszczenia stosunków, na chwilę zmąconych przez tę czy inną niegodną jednostkę.

E. Kron.

KREUGER Nr. 2

Samuel Insull -- zbankrutowany „król elektryczny” Handlowy geniusz przedsiębiorstw Edisona

Policja kilkunastu krajów gwałtownie poszukiwała Mr. Samuela Insulla, amerykańskiego milionera i magnata przemysłowego „króla elektrycznego” z Chicago, do niedawna dyrektora przedsiębiorstwa z kapitałem 500 milionów dolarów,

oskarżonego przez prokuratora stanu Illinois o oszustwa i sprzeniewierzenia. Szukali go w Paryżu, gdzie mieszka jego żona, szukali go w Portugalii, wysłane zostały depesze do Aten, do Berlina, do Warszawy. Chodzi tu o sumy milionowe, o afery, nieomal równą aferze nieboszczyka Kreugera.

Karjera amerykańskiego Kreugera jest bardziej romantyczna, aniżeli jego szwedzkiego poprzednika. Pochodzi z Londynu z ubogiej dzielnicy, w pobliżu parlamentu; od 12 lat zarabiał na życie, pracował jako gaziściarz. Jako czternastoletni chłopak doskonale umiał stenografować. W dwudziestym roku życia zgłosił ofertę na stanowisko sekretarza u europejskiego informatora wielkiego wynalazcy

Edisona — i otrzymał je na podstawie swego listu. Po 2 ch latach sam Edison, zachwycony pięknym charakterem pisma Insulla i jego stylem, zaprosił go do siebie do Nowego Jorku na sekretarza osobistego. Działo się to w roku 1889. Był to początek bajecznej kariery ubogiego Anglika. Pracował z Edisonem jedenaście lat.

Był założycielem kilku kompanij, noszących nazwisko Edisona i połączonych później w Edison General Electric Company, której Insull był wicedyrektorem. Ta kompanja póź-

niej przetworzyła się na słynną

General Electric Company, największe na świecie przedsiębiorstwo elektryczne, ale Insull, nie otrzymawszy odpowiednio wysokiego stanowiska, ustąpił. Pojechał szukać szczęścia do Chicago.

Shczęście mu dopisało. Insull wziął się do zorganizowania wielkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej elektrowni, gazowni, wodociągów. Połączył w jedną spółkę liczne małe elektrownie w okręgu chicagowskim, zlikwidował starą, źle działającą zakłady, pobudował nowe, wielkie stacje. Opanował najpierw elektryczność,

służącą do użytku ośmiu milionów ludzi. Po elektryczności przyszła kolej na gaz. Insull z pomocą banków skupił wszystkie gazownie i połączył je w jedynej People Gas and Coke Company.

Przed niespełna dwoma laty ukoronował swoje wysiłki w tym kierunku budową gazociągu z odległego o tysiące kilometrów Texasu. Chicago otrzymało tańszy i lepszy, naturalny gaz.

Insull położył swą rękę i na komunikacji miejskiej w Chicago. Budował tramwaje i kolejki w samym mieście, kładł szyny do prowincjonalnych miasteczek.

RESTAURACJA „TIVOLI”

PRZEJAZD 1. TEL. 126-30

W czwartki i niedziele
znane ze swej dobroci

FLAKI

KONCERT ORKIESTRY
pod dyr. CZ. ŻAKA

Oplół cały wielki przemysłowy okręg swymi szynami, kablami elektrycznymi, gazociągami, wodociągami.

Marzył o nowej erze w Ameryce, o elektryczności w każdej wiosce, o przeniesieniu przemysłu z gęsto zaludnionych miast na wolne powietrze, marzył o rozszerzeniu swej władzy na całe Stany Zjednoczone.

Na przeszkodzie stanęły prawa stanowe i federalne, które rozłaczały kontrolę nad przedsiębiorstwami użyteczności publicznej. Z tem prawodawstwem Insull toczył zawziętą walkę.

Zwalczał najnamiętniej projekty budowy państwowych elektrowni na rzekach Colorado i Niagarze. Szukał pomocy w partjach politycznych, zjednywał sobie polityków sносobami, które w języku potocznym nazywamy przekupstwem. Umiał zorganizować niezwykle precyzyjnie działającą propagandę.

Trafiał nawet do szkół, do dyrektorów szkółnych, w których wykazywano szkodliwość społecznej gospodarki w instytucjach użyteczności publicznej.

Energia jego i przedsiębiorczość nie znały granic. Jak Kreuger, kupował i kupował, powiększał kapitały swych przedsiębiorstw, puszczał się na szalone transakcje finansowe. —

Jego przedsiębiorstwa szły do przodu, dopóki się rozwijały.

Zastój, spowodowany kryzysem, bardzo szybko podciął słabe podstawy wielkiego gmachu. Nie starczyło pieniędzy na spłatę długów.

Akcie spadły tak nisko, że z ich sprzedaży można było uzyskać sumy wręcz śmieszne. Insull ogłosił niewypłacalność

na początku roku. W ciągu kilku miesięcy zlikwidował swoje interesy, wycofał się z założonych przez siebie spółek i z niewielkim kapitałem własnym

wrócił do Europy, po 50 latach bajecznej kariery w Ameryce.

Po tamtej stronie oceanu wzięło się tymczasem do badania księgowości Insull'owych kompanij.

73-letniego starca poszukuje prokurator.

Brak jeszcze szczegółów oskarżenia, ale wiadomo już, że w grę wchodzi dziesiątki milionów.

Okazało się, że młodszy od Insulla o kilkanaście lat Kreuger nie był jedynym milionowym oszustem, którego oszustwa możeby nigdy nie były wykryte, gdyby nie kryzys i jego skutki.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Aten, władze greckie aresztowały Insulla.

bynajmniej jednak nie na żądanie poselstwa amerykańskiego, lecz dlatego, że dokumenty jego nie były w porządku. Po zatrzymaniu Insulla w areszcie władze amerykańskie zwróciły się do władz greckich o wydanie Insulla.

Czy to nastąpi, niewiadomo, ponieważ pomiędzy Grecją i Ameryką nie został ratyfikowany układ w sprawie wydawania przestępców. Poseł Stanów Zjednoczonych w Atenach czyni jednak starania, ażeby Insulla wydano. Jeśli to nastąpi, wielki aferzysta zostanie wysłany do Ameryki, jako przestępca.

Samuel Insull oświadczył policji ateńskiej, że stracił sto milionów dolarów w bankructwie towarzystwa amerykańskiego, którego był dyrektorem. Oświadczył również, że nie ponosi winy za bankructwo towarzystwa i uda mu się przed sądem dowiedzieć, że interesy jego prowadzone były zupełnie prawidłowo, a przyczyną załamania się jego koncernu jest wyłącznie światowy kryzys gospodarczy, który spowodował straty przeszło 250 milionów dolarów.

Zdaniem Insulla, władze nie mają żadnej podstawy do wytoczenia mu procesu karnego, natomiast dochożenia mogą być prowadzone jedynie w drodze cywilnej.



Liljanka chce się rozwieść...

to nie plotka — to przesliczny film

z Lilian Harvey i Henry Garatem,

który od jutra ujrzycie na ekranie „Luny”

OFIARA HAZARDU

Dlaczego odebrał sobie życie prezes wileńskiego Czerwonego Krzyża

Nowy uszój adwokatury

wchodzi w życie
1 listopada r. b.

W „Dzienniku Ustaw” nr. 86 z dnia 12-go b. m. ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, zawierające nowe prawo o ustroju adwokatury.

Wykonanie rozporządzenia, które wchodzi w życie z dniem 1 listopada 1932 r. powierzone jest ministrowi sprawiedliwości. Pierwsze wybory i mianowania organów adwokatury na podstawie przepisów nowego prawa odbędzie się w ciągu dwóch tygodni od chwili wejścia w życie rozporządzenia.

Mianowanie sędziów odbywać się będzie nowym trybem

Koresp. „Głosu Porannego” telefonuje z Warszawy:

Wczoraj w Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie o zmianie ustawy o ustroju sądownictwa powszechnego. Zmiany owe polegają na tym, że obecnie mianować będzie sędziów p. prezydent Rzplitej na wniosek ministra sprawiedliwości, a nie rady ministrów, jak było dotychczas. Ma to przyspieszyć tryb mianowania nowych sędziów o 2 do 3 miesięcy.

Strajk włoski w fabryce Dietla w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 12.10. (PAT) — W zakładach przemysłu włókienniczego firmy „Dietel” wybuchł strajk włoski na tle obniżenia zarobków robotniczych o 15 proc.

Strajkuje około 200 robotników. Przebieg strajku spokojny. Inspektor pracy podjął akcje interwencyjne.

Lotnik Karpiński w Afganistanie

KABUL (Afganistan), 12.10. — Lotnik Karpiński przybył do Kabulu, przelatując trasę Teheran — Herat — Kabul, wynosząca 2.100 km. w ciągu 14 godzin i 20 minut. Przelot nad górami Skalistemi i pustynią Solna był najcięższy, odbywał się bowiem w bardzo trudnych warunkach.

Silna wichura spowodowała szkody na wybrzeżu polskim

GDYNIA, 12.10. — Silny wicher południowo-wschodni, który w ostatnich dniach dał się dotkliwie we znaki na wybrzeżu polskim po czynił znaczne szkody.

W Jastarni fale rozmyły nadbrzeżne wydmy na przestrzemi kilkunastu metrów. Na stacji kwarantannowej w pobliżu Oksywii uszkodzony został pomost drewniany. W Kuźnicy, Jastarni i Karwi fale porobiły wiele łodzi rybactwskich oraz zniszczyły sieci.

Rybaicy obliczają straty w samych tylko narzędziach połowu na ponad 15.000 złotych.

Samobójstwo bankiera

BERLIN, 12.10. (PAT) — Bankier Artur Wallbach popełnił samobójstwo. Przyczyną tego kroku miały być trudności, w jakie ponadł jego bank z powodu przekroczenia przepisów o obrocie dewizowym. Prasa przypomina przy tej sposobności analogiczny wypadek samobójstwa, popełnionego przez bankiera Saxa, który wyskoczył z okna w chwili, gdy miał być aresztowany, również za przekroczenia dewizowe.

WILNO. Ujawnienie nadużyć pieniężnych w wileńskim czerwonym krzyżu i samobójstwo prezesa Uniechowskiego, pozostające w ścisłym związku z temi nadużyciami, wywołały ogólne poruszenie.

Poruszenie całkiem zrozumiałe, jeśli zważyć, że PCCh. prowadził w mieście i na prowincji szeroko zakrojoną akcję społeczną pomocy lekarskiej, przysposobienia wojskowego (obrona gazowa), kierował pracą całego szeregu placówek o charakterze filantropijnym.

Ponadto jeszcze doniedawna prezes czerwonego krzyża miał dominujący wpływ na prace komitetu bezrobocia, szczególnie w sekcji pomocy bezrobotnym.

Szeroki zakres działania cz. krzyża pociągał za sobą duże wydatki i przez to konieczne nieraz sumy przechodziły przez ręce Uniechowskiego.

Dość wspomnieć akcje niesienia pomocy powodziarom lub wcześniejsze opiekowanie się uchodźcami z Sowiełłów (pierwszy okres kolektywizacji w roku 1929).

Samobójstwo

Nieoczekiwane samobójstwo wyłącznego — jak się zdaje — sprawcy tych nadużyć Uniechowskiego dopełniło resztę.

Do ostatniej chwili liczone, że p. Uniechowski stanie przed zarządem i powie: „pieniądze są, miałem je w domu”.

Tego Uniechowski nie uczynił, bo pieniądze rozirwonit...

Owładnął nim strach i naturalnie wstyd, że nadużył pokła danego w nim zaufania.

Wymierzył więc sobie sam sprawiedliwość w momencie, gdy stanął pod pregiertem opinii publicznej.

Pozostawione dokumenty

Z racji samobójstwa Uniechowskiego uwaga władz skierowała się w pierwszym rzędzie ku zabezpieczeniu pozosta wionych przez niego akt i dokumentów.

Właśnie wczoraj nastąpiło w obecności władz zdjęcie pieczęci z biurka samobójcy i przejrzanie dokumentów. Podobnie, jak księgowość cz. krzyża, dokumenty te zostaną poddane ekspertyzie fachowców, delegowanych przez zarząd główny.

Wysłek władz, skierowany jest w kierunku ustalenia wysokości poniesionych strat, ponieważ zachodzi uzasadniona obawa, że nadużycia trwały czas dłuższy i sięgają lat ubiegłych.

Zwłoki samobójcy, pozostawiające cały czas w domu, zostały wydane rodzinie w celu po-

grzebania. Uniechowski liczył lat 63.

W cz. krzyży pracował od r. 1926.

Pierwsze poszlaki i podejrzenia

Jak wiadomo, na niewłaściwość prowadzenia kasy w cz. krzyży zwrócił uwagę natychmiast po objęciu swych obowiązków skarbnik p. Wysocki, dyrektor Banku Polskiego w Wilnie.

Badanie ksiąg nasunęło mu cały szereg wątpliwości z uwagi na chos, panujący w pozycjach kasowych. Nie mogąc się zorientować w stanie rachunków, p. Wysocki pisze list do Wil. Banku Prywatnego, lecz dowiaduje się, że Uniechowski list ten zatrzymał.

Nie mogąc porozumieć się z Uniechowskim osobiście, gdyż ten zaraz potem wyjechał do Warszawy, ustalił stan rachunku w Banku. Miał spodziewanych 17 tysięcy znalazł tylko 6 złotych.

Było to w dniu 6 października, kiedy to Uniechowski znikł z Warszawy, porzucając na dworcu Wileńskim paczkę z odznakami cz. krzyża. Telefon z Warszawą w zestawieniu z porzuconą paczką nasunął odrazu myśl, że Uniechowski zbiegł.

W przeddzień skandalu

Komitet wileński, zaniepokojony do najwyższego stopnia

Niedokładności w spisie ludności

Generalny komisarz spisowy usunięty

Kor. „Głosu Porannego” telefonuje z Warszawy:

Wczoraj został usunięty ze stanowiska generalnego komisarza spisowego n. Rajmund Buławski, a kierownictwo nad opracowaniem wyników spisu

powszechnego powierzono prof. Jerzemu Heinrichowi. Jak mówią zmiana ta nastąpiła na skutek wykrycia pewnych niedokładności w spisie powszechnym ludności.

Proces przeciw ks. Pszczyńskiemu o 346.000 zł. wynagrodzenia za interwencje podatkową

Korespondent „Głosu Porannego” donosi z Katowic:

Sąd okręgowy w Katowicach rozważał sensacyjną sprawę b. urzędnika skarbowego Logina, który wystąpił z powództwem przeciw ks. Pszczyńskiemu o 346 tys. zł. wynagrodzenia za interwencje w sprawie podatkowej.

Na początku rozprawy odczytano aż 2 depezy od Logina z Warszawy, zawiadamiające, że aresztowano go w chwili, gdy chciał wyjechać do Katowic. Druga depeza prosi o odroczenie rozprawy i zapowiada

rewelacje. Wniosku, zawartego w tej depezy sąd nie uwzględnił i przesłuchał świadków.

Pierwszy zeznawał ks. Pszczyński. Oświadczył on m. in., że wniósł skargę do ligi na rodów, aby wymusić od rządu polskiego wstrzymanie egzekucji.

W toku rozprawy obie strony powoływały się na rozmowy z wybitnymi politykami. Wnioski o przesłuchanie różnych świadków ze świata politycznego sąd odrzucił, postępowanie zamknął i wyznaczył ogłoszenie wyroku na piątek.

w tarapatkach pieniężnych. Dość powiedzieć, że zajmowany przez niego lokal od 7 miesięcy był nieopłacony. Podobnie jest ze służbą, która od dwóch miesięcy nie otrzymała należnych pensji.

Ofiara hazardu

Nie ulega wątpliwości, że Uniechowski miał znaczne dochody. Był wszak prezesem kilku instytucji finansowych w Wilnie i Warszawie. Doniedawna kierował oddziałem jednego z towarzystw ubezpieczeń, będąc przytem posiadaczem po każdego portfela akcyjnego towarzystwa.

Trudno narazie powiedzieć z całą pewnością, jak Uniechowski dysponował funduszami cz. krzyża, lecz wypadek z ostatnimi 18 tysiącami każe przypuszczać, że nie miał pod tym względem dużych skrupułów.

Z drugiej strony był to człowiek bardzo obrotny i sprytny i w normalnych okolicznościach nie dopuściłby się napewno ordynarnej kradzieży, jak to miało miejsce ostatnio. Wszak Uniechowski jeszcze z czasów, gdy był w Mińsku i uchodził za przemysłowca rolnego, umiał tak pokierować prowadzonymi interesami, że zawsze zachowywał pozory i prawnie był w porządku, mimo, że narażał tych, z którymi zetknął się, na ogromne straty.

Co więc było przyczyną, że Uniechowski wbrew swym zwyczajom postąpił tak nieostrożnie?

Tu należy zajrzeć za kulisy jego prywatnego życia. Uniechowski grał w karty. Hazard całkowicie go pochłaniał, odbierając możliwość normalnego rozumowania. Podczas częstych wyjazdów do Warszawy, znalazł się w sytuacji, która była bezpośrednią przyczyną potłknięcia się.

Przegrał bardzo znaczną sumę i — co najważniejsze — z funduszy, które nie były jego własnością.

Dramatyczny powrót

Gdy wrócił, nastąpiła potrzeba zdania rachunków. Szybkość następujących po sobie wypadków postawiła Uniechowskiego w sytuacji bez wyjścia. O pożyczce w obecnej sytuacji mowy być nie mogło, więc pozostały jedynie... karty.

Wrześniowy pobyt w Warszawie przyniósł Uniechowskiemu dalsze niepowodzenia w grze i jeszcze większy niedobór. Powrót do Wilna odbywał się w warunkach wprost dramatycznych. Uniechowski był tak dalece zdenerwowany, że zapomniiał na dworcu paczkę, otrzymaną z centrali. Nie jedzie prosto do Wilna, lecz wysiada po drodze. Chce choć cokolwiek zyskać na czasie...

Wreszcie decyduje się i w sobotę rano jest w domu. W banku czeka go nowe rozczarowanie, bowiem znajduje niewiele pieniędzy. O ucieczce nie może już być mowy. U prokuratora zachowuje się z tupetem, wiedząc, że drogą normalnych i prostych tłumaczeń nie nie wskóra, gdyż zarzuty faktycznie są nie do obalenia. Sięga po broń i odbiera sobie życie.

Asy polskiego ekranu **Już wkrótce**

Nora Ney, Maria Bogda, Eugeniusz Bodo, Witold Conti, Adam Brodzisz

W pierwszym polskim filmie egzotycznym

GŁOS PUSTYNI

p. t

Wypadek samochodowy

kompozytora francuskiego

PARYŻ, 11.10. (PAT) — Znany kompozytor francuski Maurice Ravel uległ katastrofie samochodowej, w której odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne oraz poranienia twarzy. Według oświadczenia pielęgnującego go lekarza stan zdrowia Ravela nie jest niepokojący.

Umowa Z.U.P.U.

z administracją dóbr hr. Potockiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyrekcja ZUPU przedłożyła min. opieki społecznej akta, dotyczące umowy z administracją dóbr hr. Potockiego. Uchwala, wyrażająca zgodę ZUPU na wydanie listów zastawnych B. G. K. na sumę 260 tys. dol., nie została dotychczas wykonana, gdyż musi być zatwierdzona przez ministerstwo, a akta te dotychczas nie zostały rozpatrzone.

Noc walki z bezrobotnymi

Zlikwidowane krwawe rozruchy w Belfast

LONDYN, 12 X. Rozruchy bezrobotnych w Belfast trwały jeszcze po północy, a ostatecznie udało się je stłumić dopiero dziś rano.

Podczas starć z policją zabitych zostało kilku demonstrantów, 50 osób jest ciężiej rannych. Aresztowano 36 prowodyrów awantur.

Policja otrzymała posiłki i w sile 2.500 ludzi stanęła na urzędziw

15-tysięcznego Humu.

Demonstranci zaczęli obrzucać policję kamieniami i butelkami.

Po zapadnięciu ciemności tajemniczy strzelcy zasypywali ogniem

ukazujących się na ulicach policjantów. Mniejsze oddziały demonstrantów

plądowały sklepy.

Policja patrolowała ulice na samochodach pancernych z ka-

rabinami maszynowymi, za którymi posuwały się samochody ciężarowe z

żelaznymi kłatkami,

w których umieszczono aresztowanych demonstrantów.

W jednej z dzielnic bezrobotni wykopali w poprzek ulic rowy, które oszańcowali barykadami.

Z poza barykad ostrzeliwano policję

gestym ogniem.

Przyjazd Walasiewiczówny

GDYNIA, 12.10. (PAT) Wobec tego, że statek „Pułaski” przybędzie do Gdyni w czwartek po poł., program przyjazdu Walasiewiczówny do stolicy ulega zmianie. Wala siewiczówna wyjedzie z Gdyni w czwartek wieczorem, a do Warszawy przybędzie w piątek rano o godzinie 6.55.

Rokowania sowiecko-rumuńskie

PARYŻ, 12 X. (PAT) Minister pełnomocny Rumunii w Warszawie p. Cadere przedstawił min. Titulescu stan rokowań, które przeprowadził z Litwinowem w sprawie projektowanego sowiecko-rumuńskiego paktu o nieagresji.

Katastrofa w kopalni Górnicy zatruci gazem

JAHANNESBURG, 11 października. (Pat.) — W kopalni Geldenhuit skutkiem ułatnienia się gazu, zginęło 12 górników, pochodzących z Europy i 40 górników krajowców.

Kilkakrotnie dokonywano masowych ataków na policjantów. Wśród atakujących

kobiety walczyły narówni z mężczyznami.

Koło północy kolumny policyjne z nasadzonymi na karabiny bagnetami ruszyły w ślepiącym świetle.

do ataku na barykadę.

Bezrobotni pierzchli. Atakująca policję zaszypano ogniem rewelwerowym z dachów i okien.

Do białego dnia policyjne samochody pancerne patrolowały ulice.

Afera hr. Mycielskiego

Ze Lwowa donoszą:

Jak informują, przytrzymanym przez policję w związku ze znalezionym u jednego z paserów kwitem zastawnym, opiewającym na obcy zegarek, okazał się hr. Mycielski, syn prezesa Banku Hipotecznego, hr. Mycielskiego. Młody hr. Mycielski miał u jednego ze swoich znajomych przywłaszczyć sobie zegarek, zastawić go w lombardzie, a potem odprzedać kwit lombardowy jednemu z lwowskich paserów, u którego kwit ten w czasie rewizji znaleziono.

Aresztowanie syna znanej arystokratycznej rodziny polskiej wywołało we Lwowie wielką sensację.

Program muzyczny radja austriackiego

Budowa nowej stacji nadawczej na „Bisambergu” koło Wiednia jest niemal ukończona. Na przyszły sezon zimowy zamierza „Ravag” wie-

deński wspólnie z „Wiedeńskim Towarzystwem Przyjaciół Muzyki” urządzić szereg publicznych koncertów symfonicznych, których program będzie obejmował dzieła muzyczne o charakterze poważnym.

Oprócz tego cyklu urządzi „Ravag” bez współudziału Tow. Przyjaciół Muzyki szereg własnych koncertów z dziedziny muzyki lżejszej.

Oba te cykle mają na celu przywieść z pomocą wiedeńskiej orkiestry symfonicznej, której byt jest jak słychać, poważnie zagrożony.

Na przyszły sezon zestawili „Ravag” następujący program: raz w tygodniu dane będą koncerty młodych artystów, którym krytyczna sytuacja gospodarza nie pozwalała na urzadzanie osobnych koncertów.

Ilość koncertów popołudniowych zostanie zwiększona: cykl „muzyki narodów” zostanie kontynuowany, podobnie jak i w roku ubiegłym, a

przy specjalnych okazjach odbędą się w ramach tego cyklu wykłady o wielkich mistrzach.

Dalej program obejmuje szereg oper, m. in. i cykl wagnerowski ku uczczeniu 50 rocznicy śmierci Wagnera.

Z operetek w skład programu wejdzie m. in. „Kwiat z Hawaj” Abraham’a, oraz „Księżniczka Czardasze” — z okazji jubileuszu Kalmana.

Dnia 13 października odbędzie się pierwszy publiczny koncert „Ravagu” z IX symfonią Beethovena.

Przy muzyce kameralnej szczególnie uwzględnione będą w tym sezonie dzieła Brahmsa, z racji jego jubileuszu, przypadającego na rok następny.

Planowany jest także szereg koncertów chóralnych, m. in. „Orlando di Lasso”.

W październiku transmitowany będzie szereg koncertów zagranicznych z Londynu, Monachium i Berlina.

(r)

Grudziądz bez światła

Trzech osobników spowodowało krótkie spięcie

GRUDZIĄDZ, 12.10. (PAT) — Wczoraj wieczorem trzech zatrzymanych następnie mężczyzn zarzucono druty, obciążone kamieniami, na przewodniki elektryczne, powodując krótkie spięcie, wskutek czego cały powiat grudziądzki był po-

zbawiony światła na przeciąg czterech godzin.

Wszystkich trzech sprawców za trzymano. Byli to: rolnik Malinowski i dwaj robotnicy: Poliński i Brenda.

Zatrzymani tłumaczyli się, iż nie mieli zamiaru spowodować krótkiego spięcia, a jedynie polowali na ptaki, siedzące na drucie.

Tłumaczenie to nie wytrzymało krytyki, albowiem czyn wymienionych popełniony został w godzinach wieczornych, kiedy ptactwo spoczywa w gniazdach.

Poliński, Brenda i Malinowski zostali osadzeni w areszcie do czasu wyjaśnienia sprawy.



Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

ŚLEDZTWO

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 1.

Ceny miejsc popularne.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Dziś poraz ostatni!

Człowiek, którego zabiłem

wg. powieści Rostanda. W rol. gł.: genialny Lionel Barrymore, uroczą Nancy Carroll i Phillips Holmes
NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: Święto Morza i powrót ś. p. por. Żwirki do Warszawy. Początek o godz. 4-ej po poł.

CASINO
Początek seansów o g. 4.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.



MATA HARI

Arcydzieło, osnute na tle życia kurtyzany — szpiega kobiety, która żyła i umarła dla miłości
W rolach głównych:
Greta Garbo, Ramon Novarro
Lionel Barrymore, Lewis Stone.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„LUNA”
Dziś poraz ostatni!
Ceny miejsc niższe!

„Braterstwo ludów” (Kameradschaft)

Pierwszy film w języku niemieckim. Arcydzieło dźwiękowe przewyższające rozmachem, techniką i fabułą najsmielszą wymysł fantazji ludzkiej p. t.
Dramat osnuty na tle strasznej katastrofy w kopalni na pogr. franc.-niem. Arcytwór genialnego G. W. PABSTA.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz aktualności krajowe. Początek o g. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

„PALACE”

„Student Żebrak”

Cudowna wiedeńska komedia Karola Millöckera
Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa. Początek seansów o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Dźwiękowy
CZARY
Dziś i dni następnych!

Maciste - Król Cyrku

W roli główn. Maciste-Bartolomeo Pagano
Ścinające krew w żyłach momenty. — Niebawem tricki cyrkowe. Sensacja. — Emocja. — Napięcie.

II) Bohater Dzikiego Zachodu Ken Maynard

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy
Dziś początek o godz. 4-ej.

Godzina u Ritz'a

Jak się zabawiają starsi panowie

Paryż, w październiku.

Stare dzieci też muszą mieć jakąś zabawkę. Bawiono się kiedyś mah - jongiem, który prędko poszedł w zapomnienie. Trudno się temu dziwić — mówiąc szczerze, mało jest gier nudniejszych. Bridge opanował wprawdzie cały świat, ale ma jedną wadę: trzeba myśleć. Nie wszyscy mają na to ochotę. O-tóż dla tych wymyślono co innego: yo - yo.

Prostu jakiś szaf - yo - yo ogarnął cały świat. Wszyscy snobi ucza się na gwałt operować sznureczkami, bo nie można nie znać yo - yo. Jeśli to kogoś nie bawi, to musi udawać, że bawi. Beau - monde schodzi się wieczorem u Ritz'a, żeby grać w yo - yo. Tam też odbywają się pokazy i wykłady tej gry.

Żeby się dostać do Ritz'a, trzeba z wczesną zamówić stolik. A żeby zobaczyć pokaz yo - yo, trzeba zjeść drogi obiad. Nic darmo.

— Obowiązuje smoking i czarny krawat — informuje urzędowo przez telefon maitre d'hotel.

O! ścisłość tych informacji jest imponująca. To też na sali można skonstatować, że nikt z obecnych nie włożył koloro-

wego krawata. Zgromadzili się tu wszyscy amerykańscy, którzy kryzys dotychczas oszczędził. Starsi panowie w rogowych okularach, z brzuszkami, dużo pań w średnim wieku, zbyt brzydkich na to, by mogły być żonami swych towarzyszy. Nastrój jednocześnie rodzinny i uroczysty. Smokingi i toalety robią galową atmosferę. Ale brak jest na sali — młodości.

Sztynna nuda przerywa się nagle wtargnięciem na salę dwóch małych roześmianych filiścińców. Zgrabni, weseli, ruchliwi, manewrują zreźnie sznurkiem, na którym suwa się zabaweczka, złożona z dwóch cylinderek. Tem samym przed wojną bawiły się małe dziewczynki. Wówczas nazywało się to diabolo. Teraz bawią się tem te same dziewczynki, którym przez ten czas przybyło dwadzieścia lat.

— Znamy to z dzieciństwa — mówi jakiś pan do sąsiadki.

— Tak? — dziwi się naiwnie pani. To musiało być chyba bardzo dawno? Ach, przed wojną, to tak, jak przed potopem! — Któż z nas pamięta te czasy!

Kelnerzy roznoszą w wielkich koszach od owoców zabawki i rozdają gościom. Teraz dopiero zaczyna się prawdziwa zabawa. Yo - yo wyrzucane w powietrze niedołączytą ręką trafiają w miejsca najmniej odpowiednie. Dobrze jeśli tylko do wazy z zupą. Cze-

sto toalety pań zostają wystawione na poważny szwank, a siniec na dekolcie trzeba na gwałt pudrować.

Rozlegają się piski, śmiechy, okrzyki. Atmosfera z napuszonej staje się demokratyczną. — Starzy i zasapani dyrektorzy banków i koncernów uważnie, z wysuniętą dolną wargą, molożą się nad puszczaniem w ruch i utrzymaniem równowagi małego wiercidelka.

Sam genialny twórca, Duncan, ex - kleryk, przechadza się po sali, napawając się widokiem swego dzieła. Towarzyszy mu dama o powierzchowności femme fatale w wieku nadającym się już do zabawy w yo - yo.

— Uważam, że to świetny narkotyk dla wzburzonych nerwów — mówi p. Duncan. — Któż z nas w dzisiejszych czasach ma nerwy w porządku? Trzeba się oderwać od trosk i kłopotów, poczuć dzieckiem! Bawiąc się w yo - yo, zapomina się o zmartwieniach i jest się szczęśliwym! A ja szczęśliwy jestem, że uszczęśliwiłem innych!

Wzruszenie przerwało wielkiemu filantropowi mowę. — Uszczęśliwieni przez niego doszli do takiego rozbawienia, kiedy dzieciom się mówi:

„Trzeba już iść spać.”

Ale stare dzieci są rozsądne. Z uderzeniem północy, sala jest już pusta.

Haen.

Tak liście z drzew w jesieni



fak wypadają włosy nie-
pielegnowane w porę
odpowiednimi środkami.
Jeżeli po czesaniu
pozostają na grzebieniu
peki włosów, jest to do-
wodem, że włosy i skó-
ra głowy wymagają bez-
warunkowo gruntowne-
go pielęgnowania.

Zbyteczny Huszcz zasklepia cebulkę włosów, zamyka drogę sokom odżywczym i powoduje przez to wypadanie włosów. Cierpienia tego, zwanego lojotokiem, można z całą pewnością uniknąć przez systematyczne pielęgnowanie włosów środkami

PIXAVON

i Pixavon-Shampooon

PIXAVON
i PIXAVON-SHAMPOON
są od dziesiątków lat klinicznie
zbadane i polecane przez pier-
wszorządne autorytety. Stałe pie-
lęgnowanie włosów PIXAVON-
SHAMPOONEM zapobiega
tworzeniu się łupieżu i wypada-
niu włosów oraz wzmacnia skó-
rę głowy, zaś zdrowe włosy od-
zyskują piękny połysk i układa-
ją się ładnie i z łatwością



Kolorowe gazety

W Słamię każdy dzień tygodnia
oznaczony jest innym kolorem —
zwyczaj ten przyjął się w życiu co-
dziennym ludu słamskiego, np. w
ubiorze. Pomimo europeizowania
się kraju, obyczaj ten przetrwał się
i do prasy, dzienniki np. **„Crukuś”**
są w poniedziałek na **żółtym** pa-
pierze, we **czwartek** — na **zielonym**,
w **niedziele** — na **niebieskim**.
W inne dni tygodnia obowiązuje
zwykły, biały papier. Co kraj, to

KAROL CZAPEK

WRÓŻKA

— Moja kochana, — powiedział komisarz policji Mac Leary pewnego wieczoru do swej żony — chciałbym bardzo wiedzieć, z czego właściwie żyje ta pani Meyers. Teraz, w lutym, posyła swą służącą po szparagi. Zresztą stwierdziłem, że ma dziennie 12 do 20 wizyt, poczynając od węglarki, a kończąc na hrabinie. Oczywiście odpowiesz mi, że jest ona wróżką. Możliwe, ale podejrzewam tam zupełnie coś innego. Może jest ona stręczycielką, lub szpiegiem. Bardzo chciałbym bliżej zbadać tę sprawę.

— Dobrze, Bob, — powiedziała pani Mac Leary, — zostaw to mnie.

Tak więc pewnego dnia pani Mac Leary, oczywiście bez obrączki ślubnej, natomiast ubrana po dziewczęcemu, uczesana jak panienka, na którą już czas popielniać wszelkie głupstwa, zapukała do drzwi Mrs. Meyers. Musiała chwilę zaczekać, zanim jej otworzono.

— Proszę usiąść, moje dziecko, — powiedziała starsza pani, przyglądając się uważnie przybyłej. — Czem mogę służyć?

— Ja... chciałabym bardzo... jutro kończę dwadzieścia lat i bardzo chciałabym poznać moją przyszłość — Droga panno... jak pan na imię? — powiedziała Mrs. Meyers, mieszając energicznie karty.

— Jones, — szepnęła pani Mac Leary.

— A więc droga panno Jones, pani się myli. Nie jestem zawodową wróżką, kładę jedynie karty od czasu do czasu z czystej przyjaźni

i dla własnej przyjemności. Proszę przelożyć karty lewą ręką na 5 kopek. Tak. Proszę spojrzeć, — powiedziała otwierając pierwszą kupkę. — Karo, to oznacza pieniądze. A walet kier też jest piękna karta.

— Ach, — powiedziała pani Mac Leary z zaciekawieniem. — Proszę dalej.

— Walet karo, — mówiła pani Meyers, otwierając drugą kupkę. — I do tego dziesiątka pik. To oznacza podróż. Ale tu, tu widzę trefle, co oznacza zawsze trudności, ale na końcu jest dama kier

— Co to znaczy?

— Znowu karo, — zastanawiała się pani Meyers nad trzecią kupką.

— Drogie dziecko. Czeka panią dużo pieniędzy, ale nie wiem jeszcze, czy pani sama podejmie długą podróż, czy też pojedzie w nią kto inny, bliski pani. Ale ktoś będzie pani chciał w tem przeszkodzić, jakiś starszy mężczyzna...

— Prawdopodobnie mój ojciec — wtrąciła pani Mac Leary.

— O-tóż i mamy, — odezwała się pani Meyers uroczysto. — To najpiękniejsza karta, jaką kiedykolwiek widziałam. Za rok weźmie pani ślub, wyjdzie pani zamaż za bogatego młodzieńca, milionera, czy kupca, przedtem jednak będzie pani musiała zwalczyć wielkie przeszkody. Starszy mężczyzna będzie pani robił trudności. Po ślubie pojedzie pani daleko, prawdopodobnie nawet za ocean. Teraz proszę mi dać gwinea na misję chrześcijańska wśród murzynów.

— Dziękuję, pani Meyers, — po-

wiedziała pani Mac Leary, wyciągając funt - szyling z torebki. — Ale proszę pani, ileby to kosztowało bez zwalczania trudności?

— Karty nie dają się przekupić, — odpowiedziała pani Meyers z godnością.

— Ta cała wróżba mi się nie podoba, — powiedział komisarz Mac Leary, do żony po jej powrocie do domu. — Pozatem nie nazywa się ona Meyers, lecz Meyer i pochodzi z Lubeki. Założyłbym się, że wyciąga ona z ludzi wiadomości, które ja nie obchodzą. Pomówię o tem w urzędzie.

I Mac Leary pomówił o tem rzeczywiście w urzędzie śledczym, który całą sprawę wziął na serjo. W ten sposób pani Meyers stanęła pewnego dnia przed sędzią Kel-leyem.

— No, pani Meyers, — zapytał sędzia, — jak wygląda sprawa wróżenia z kart?

— Mój Boże, przecież trzeba z czegoś żyć. Wszak w moim wieku nie można występować w balecie.

— Tu jest skarga na panią, że nie zna pani swego rzemiosła. To jest tak, jakby ktoś sprzedawał za miast czekolady tabliczki z gliny. Za gwinea ludzie mają prawo żądać uczciwej wróżby. Dlaczego pani wróżę, jeśli tego nie umie?

— Sa ludzie, którzy byli zadowoleni. Panie sędzio, ja wróżę ludzkom rzeczy, które oni chętnie słyszą. To zadowolenie jest przecież warte parę szylingów, a czasem nawet się sprawdza. „Pani Meyers, powiedziała mi ostatnio jedna kobieta, jeszcze nikt nie stawiał mi tak dobrze kart, jak pani”. Ta pani mieszka w St. Johnes i prowadzi proces rozwodowy z mężem.

— Mam tu jednak świadka przeciwko pani. Pani Mac Leary. pro-

szę nam opowiedzieć, co pani wie.

— Pani Meyers stawiała mi karty, — opowiadała z ożywieniem pani Mac Leary, — przyczem powiedziała, że jeszcze w tym roku weźmę ślub, że wyjdę zamaż za bardzo bogatego młodzieńca i wyprowadzę się za ocean.

— Dlaczego akurat za ocean? — zainteresował się sędzia.

— Bo w drugiej kupce była dziesiątka pik, co oznacza podróż, — wyjaśniła pani Meyers.

— Nonsens, — mruknął sędzia, — dziesiątka pik oznacza nadzieję. Podróż oznacza walet pik. A jeżeli obok jest siódemka karo, to oznacza to wielką podróż, połączoną z zyskiem pieniężnym. A więc wywróżyla pani świadkowi, że w ciągu roku wyjdzie zamaż za bogatego młodzieńca, ale pani Mac Leary jest już od trzech lat żoną naszego dzielnego komisarza policji Mac Leary. Co pani na to, pani Meyers?

— Mój Boże, — odpowiedziała starsza pani spokojnie, — coś takie go zdarza się przecież. Ta pani się działa przedemną wystrojona, a jej lewa rekawiczka była podarta, z czego należało wnioskować, że nie ma zbyt wielu pieniędzy, ale chciałyby być elegancka. Powiedziała, że ma 20 lat, a ma co najmniej 25...

— 24! — zaprotestowała pani Mac Leary.

— To obojętne. A więc chciałyby bardzo wyjść zamaż. Dlatego wywróżyla jej z kart, że ma widoki bogatego ożenku. To wydawało mi się najstosowniejsze.

— A co chciała pani powiedzieć przez trudności ze strony starszego pana i przez podróż za ocean? — zapytała pani Mac Leary.

— Mój Boże, przecież trzeba klienteli coś dać za jej pieniądze.

— Dosvc! — powiedział sędzia,

— Pani Meyers, pani wróżby to najzwyczajniejsze oszustwo. Karty stawić trzeba umieć. Istnieją wprawdzie różne teorie, ale niech sobie pani zapamięta, że dziesiątka pik nigdy nie oznacza podróży. Zostaje pani skazana na 50 funtów grzywny, jak fałszerze środków żywnościowych, lub handlarze, którzy sprzedają bezwartościowy towar. Pozatem jest pani podejrzana o szpiegostwo, ale jestem przekonany, że pani się do tego nie przyzna.

— Jak jest Bóg na niebie! — krzyknęła pani Meyers, ale sędzia przerwał jej.

— Już dobrze, zostawmy to w spokoju, ale ponieważ jest pani obcą obywatelką, bez właściwego zawodu, władze polityczne uczynią użytek ze swego prawa i zostanie pani wysiedlona z kraju. Dziękuję pani Mrs. Mac Leary. Dowidzenia pani Meyers. I chciałem pani jeszcze powiedzieć, że to jest cynizm z pani strony kłaść kabałę z pani sposobem tłumaczenia dziesiątki pik. Niech pani to sobie zapamięta.

— Taki pech! — mruzczała stara pani. — Właśnie teraz, gdy interes zaczął iść tak dobrze.

Mniej więcej po roku sędzia Kelley spotkał komisarza Mac Leary.

— Ładna mamy dziś pogodę, — odezwał się sędzia uprzejmie. — A jak się miewa pańska żona?

— Mac Leary zrobił kwaśną minę.

— Pani Mac Leary... nie wiem... rozwiedli się.

— Co pan mówi! — zdziwił się sędzia.

— Tak, zjawił się jakiś młody uwodziciel, milioner, zdaje się że jest kupcem w Melbourne. Chciałem temu przeszkodzić, ale... — Mac Leary uczynił bezradny gest. — Przed tygodniem udali się w podróż poślubną do Australji

Wiadomości bieżące

Nauka w szkołach rozpoczynać się będzie o g. 8.30

Kurator okręgu szkolnego warszawskiego nadesłał do Łodzi polecenie dyrekcjom szkół, by z dniem 1 listopada zajęcia w szkołach rozpoczynały się dopiero od godz. 8.30, a nie od godz. 8 rano, jak to ma miejsce obecnie.

Nowy czas rozpoczynania zajęć szkolnych obowiązuje do kwietnia roku przyszłego. (b)

Depesze potanieją

W związku z odbywającą się obecnie międzynarodową konferencją telegraficzną w Madrycie, zgłoszone mają być wnioski o zmianę taryfy depesz międzypaństwowych, co przyczyniłoby się do potaniaenia komunikacji telegraficznej między Polską a zagranicą.

Spis poborowych rocznika 1912

Dzisiaj powinny się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 w godzinach od 8 do 15 mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkałi na terenie III komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter C, D, E oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, L, M.

Jutro powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie III komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, G, oraz mężczyźni zamieszkałi na terenie VIII komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter N, O, P, R.

Nośne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinvebera (Pl. Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Ceglana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12 min. 30 w pol. w sali YMCA., ul. Piotrkowska 89, dr. Sadokierski wygłosi odczyt nt. „Żeby — szkodnikami ustroju ludzkiego” Wstęp bezpłatny.



Wspaniała zdobycz tegorocznej produkcji reż. Iwana Prawowa

Miłość Dońskiego Kozaka (Tichij Don)

Wkrótce w kinie „Palace”

Dalsze redukcje budżetów zalecają władze samorządom polskim

Onegdaj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie zarządu związku miast polskich, w którym z ramienia samorządu łódzkiego wzięli udział pp. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski i ławnik Joel.

Po zatwierdzeniu sprawozdania z działalności i bilansu za rok ubiegły, oraz po przedyskutowaniu budżetu na przyszły rok administracyjny, dokonane zostały uzupełniające wybory do prezydium, w skład którego weszli jako wiceprezysi pp. prezydent m. Łodzi, Ziemięcki oraz wiceprezydent Lwowa p. Drojanowski.

Do państwowej rady samorządowej zarząd związku miast wybrał prez. Ziemięckiego.

W dalszym ciągu obrad zastanawiano się nad sprawami, związanymi ze zwolnieniem w tym roku ogólnokrajowego

kongresu delegatów miast polskich.

W rezultacie dyskusji postanowiono proponowanego na styczeń 1933 r. zjazdu nie zwoływać i odroczyć go do czasu wyjaśnienia sytuacji, t. j. do uchwalenia przez sejm ustawy samorządowej i rozpisania nowych wyborów komunalnych w całym kraju.

Następnie upoważniono biuro związku do złożenia wniosku w sprawie wzięcia udziału przez związek miast polskich w międzynarodowej wystawie w Chicago, mającej się odbyć w 1933 r.

W związku z wydaną przez wiceprezydenta Rapalskiego broszurą pod tytułem „Pięć międzynarodowy kongres miast w Londynie”, w której autor zgromadził niezmiernie ciekawy materiał, dotyczący zarządów komunalnych, związek miast

poceili wszystkim samorządom kolportowanie tej broszury.

Z kolei związek miast omówił szczegółowo sprawę nowo wprowadzonego systemu egzekucji podatków i uruchomienia instytucji inkasentów do pobierania podatków miejskich. Zarząd związku stwierdził jednomyślnie, że z pośród wielkiej ilości zwolnionych przez poszczególne miasta sekwestratorów, władze skarbowe zatrudniły w swych instytucjach bardzo znikomą część zredukowanych urzędników miejskich.

Następnie rozpatrywano rządowe projekty rozporządzeń o obniżeniu kosztów administracyjnych w samorządach. Z projektów tych wynika, że miasta zmuszone będą obniżyć swe budżety na rok administracyjny 1933-4 o 20 do 25 proc. w stosunku do budżetu na rok 1930-1.

Omawiano także rozporządzenie o ochronie miast przed zajęciami komorników. W myśl tego rozporządzenia komornicy w wypadku dokonania zajęć ruchomości lub nieruchomości miast, obowiązani będą skomunikować się uprzednio z władzami nadzorcami.

W końcu posiedzenia dyskutowano nad projektem rozporządzenia o powszechnym podatku obywatelskim na rzecz samorządów. Decyzji w tej sprawie nie powzięto.

Trzy dni w tygodniu pracują fabryki przemysłu jedwabnego

Sytuacja w przemyśle jedwabnym nie uległa ostatnio w związku z rozpoczynającym się sezonem żadnej poprawie.

Większe fabryki wobec niewielkiego zapotrzebowania na towary pracują przeciętnie tylko po 3-4 dni w tygodniu. Szereg fabryk w celu opanowania trudności zbytu przeszedł na produkcję częściową towarów sztuczno-jedwabnych. Dowodem niepomyślnej sytuacji w tej branży jest fakt, że ceny towarów jedwabnych nie uległy żadnej zmianie pomimo tego, iż ceny surowca jedwabnego na rynkach światowych wykazały poważną wyższkę w granicach od 10-15 proc.

Ujemnym zjawiskiem, które odbija się niekorzystnie na rozmiarach obrotów towarami jedwabnymi, jest również moda, która wysuwa w dalszym ciągu tkaniny wełniane, zmniejszając zbyt tkanin jedwabnych.

Jedynym pomyslniejszym czynnikiem w branży jedwabnej jest względnie dobra wypłacalność.

CHRONI SKÓRĘ RĄK PRZED WYTRĘMIENIEM I NIECIECZNOŚCIĄ

KREM GLIKERYNOWY LICERIJELL

Kosztowne ściganie 50-groszowego podatku

Magistrat m. Łodzi rozesłał w dniach ostatnich kilkaset nakazów płatniczych na podatek od towarów przywożonych drogami żelaznymi. Nakazy te opiewają na 50 groszy każdy! Jeżeli uwzględnimy że nakazy te muszą być wypłacone, rozesłane przez gońców płatnikom, następnie każdy płatnik musi na podstawie tego nakazu wpłacić do kasy magistratu osobiście, wzgl. za pośrednictwem znowu gońca, wyżej wymienioną kwotę, że na wpłaconą sumę 50 groszy płatnik otrzymuje specjalne pokwitowanie i t. d., wydaje się nam, że cała ta procedura jest stanowczo zbyt długa i kosztowna.

Czyż nie można byłoby podatku tego uiszczać bezpośrednio przy odbiorze przesyłki kolejowej?

Taksówka... złodziejem

P. Emilja Żabrowska miała niezwykle wypadek na ul. Marszałkowskiej w Warszawie. Gdy przechodziła przez jezdnię koło dworca głównego, nagle o drzwiczki przejeżdżającej taksówki zaczepiła się torebka p. Żabrowskiej. Nim zdolała krzyknąć, taksówka razem z torebką odjechała. P. Żabrowska zameldowała o tem w komisariacie. Ponieważ nie zauważyła numeru taksówki, o kradzież jest oskarżona poprostu... taksówka.

Echa z Dalekiego Wschodu

Mimo tysięcy przeszkód i niebezpieczeństw (w związku z zaburzeniami na Dalekim Wschodzie) nareszcie przyjeżdża do Łodzi, dawno oczekiwana ulubienica całego świata, uroczą gwiazdą ekranu MARLENA DIETRICH w towarzystwie chińskiego generała WARNER OLANDA, jego żony ANNY MAY WONG oraz kapitana armji angielskiej CLIVE BROOKA pociągiem błyskawicznym

„Szanghaj-Express”

Łódź niewątpliwie zgotuje serdeczne owoce swej ulubienicy i tłumnie pośpieszy podziwiać jej urodę i niepowszedni talent aktorski, którym się popisała na srebrnym ekranie.

Dzień i godzinę przyjazdu oznaczy Dyrekcja kina „CAPITOL” specjalnym ogłoszeniem. 773-1

900 kamienie na licytację!

Towarzystwo kredytowe m. Warszawy wystawiło na licytację 900 kamienie. Termin sprzedaży publicznej oznaczony został na grudzień 1932 roku i styczeń 1933 roku. Jest to blisko czwarta część domów, obciążonych długami hipotecznymi na rzecz towarzystwa. Zaległości wynoszą przeszło 13 milionów złotych, t. j. blisko 7 proc. zadłużenia i 50 proc. więcej niż wynosi bieżąca rata towarzystwa.

Tomaszów

ZMNIEJSZONA KARA NA MAŁECKIEGO.

Głosem echem w całej Polsce odbiła się krwawa masówka komunistyczna, zorganizowana w listopadzie roku ub. przed Tomaszowską Fabryką Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie, w czasie której przez Jana Małeckiego został postrzelony posterunkowy policji, Kiełbaska, oraz zabity robotnik tej fabryki, Drożdż.

Za czyn swój Małecki stanął przed sądem doraźnym, który sprawę przekazał sądowi zwykłemu. Na mocy wyroku sądu okręgowego w Piotrkowie Małecki skazany został za przynależenie do K. P. P. na 3 lata ciężkiego więzienia, a za zabójstwo i postrzelenie na 8 lat ciężkiego więzienia. Od powyższego wymiaru kary Małecki odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który zmniejszył mu karę w pierwszym wypadku na 1 rok więzienia, w drugim natomiast na 5 lat ciężkiego więzienia. Małecki go bronił adw. Lederman z Warszawy.

NOWI CZŁONKOWIE KOMISJI SZACUNKOWEJ.

Onegdaj odbyło się 10-minutowe posiedzenie rady miejskiej, na którym rozważana była sprawa uzupełniających wyborów dwóch członków do komisji szacunkowej podatku dochodowego, gdyż urząd skarbowy nie uznał wybranych Łasoty i J. Rosenblum.

DEMONSTRACJA PRZED MIESZKANIEM PRYWATNEM PREZYDENTA.

Wczoraj o godz. 3 po poł. zgłosiło się do magistratu około 150 robotników zatrudnionych na robo-

tach publicznych, domagając się wypłaty zarobku. Gdy zawiadomiono ich, że wypłaty nie będzie, wszyscy udali się w kierunku prywatnego mieszkania prezydenta miasta Smulskiego. Tłum zwiększał się i wkrótce liczba uczestników jego wynosiła 200 osób. Zawiadomiona o powyższym policja nie do puściła do tej demonstracji i rozprędziła robotników. Zaznaczyć należy, iż roboty publiczne chwilowo nakutek konieczności przeprowadzenia redukcji są wstrzymane, jednak robotnicy samowolnie podjęli prace MASOWE KRADZIEŻE ROWERÓW.

W dniu 7 b. m. Stefanowi Ostraczyłowi (Fabryczna 4) kradzież no nowy rower wartości 200 zł. Był on pozostawiony w sieni domu przy ul. Piastowej 52. Powiadomiona o kradzieży policja w wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowała całą spółkę złodziejską rowerów: Bolesława Piwowarskiego (Wspólna 38), Stefana Hessa (wieś Kaczki) i Franciszka Kowalskiego (Główna 53). Aresztowano jednocześnie i pasera Romualda Ochockiego (Główna 4), który skradziony rower kupił za 12 zł. Aresztowani byli przypuszczalnie sprawcami większości kradzieży rowerów, dokonanych ostatnio na terenie Tomaszowa.

Dr. med.

ROMAN BORNSTEIN

Chor. wewnętrzne i nerw. (specj. Przemiana materji)

powrócił

Traugutta 9, od 4-6. Tel. 223-06.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Recital śpiewaczy Jerzego Gardy

We wtorek dał się poznać z naszej estrady nieznanymi jeszcze u nas barytonista, stale mieszkający w Medjolanie, p. Jerzy Garda. Młody śpiewak, posiadający piękny materiał głosowy, dalekonośny, soczysty i na całej rozciągłości skali jednako barwny, zachwycał całe — niestety niezbyt liczne audytorjum. Oczywiście było to raczej fizyczne działanie pięknego głosu na zmysł słuchu i temperamentu artysty na słuchaczy, niż wzruszenie, gdyż p. Garda czyni wrażenie śpiewaka dbającego bardziej o efekt i pokazanie przyborów śpiewczych, niż o poczucie artyzmu, a dla jakiejś nuty w górnym rejestrze poświęca wartość całej frazy. Przez ten brak samokrytycyzmu bądź chęć czynienia koncesji na rzecz szerszych mas i prawdopodobnie przez wpływ różnych teorii, na produkcjach artysty na pierwszy plan wysuwa się maniera, która najjaskrawiej ujawniła się w Cavatinie z „Cyrulika Sewilskiego”. Brak umiaru we

frazowaniu przy żywym ruchu wokalizacji, przesadnie szybkie tempo i zbyt głęboko osadzona dykcja — to usterki, które w trudnym utworze Rossini'ego najbardziej się uwypukliły. Za to arje Donizetti'ego, Meyerbeera i Verdi'ego wyszły o wiele korzystniej, a imponująco brzmiały miejsca o szerokiej, rozległej kantylenie. Artysta, szafujący głosem z taką rozrzutnością, zawsze może liczyć na powodzenie ze strony górnych sfer.

Drugi solista wieczoru, p. Jacques Marmor okazał się pianistą wielce utalentowanym z ciążeniem w kierunku technicznym, na co wskazywał już sam wybór utworów — karkołomnych transkrypcji na temat Straussa i Kreislera (Frydman, Rachmaninow) w etudach Szymanowskiego wykazał młody wirtuoz dużą wytworność w interpretacji. Szkoda, że dał się nam poznać zbyt jednostronnie.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI
Dziś groteska bohatera Calde rona „Circe”.
W piątek i w sobotę wiecz. „Marjusz”.

TEATR KAMERALNY
Dziś satyryczna komedia B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa”.

TEATR POPULARNY
Dziś „Księżna - Cyrkówka”, opera w 3 aktach.
W niedzielę, o godz. 12 w pol. „Dzek - linoścokczek”, wesoła komedia muzyczna dla dzieci.

TEATR „MELODRAM”
Dziś wiecz. komedia Ruszkowskiego p. t. „Maż z grzechności”.
„CYRULIK”
W dalszym ciągu rewja „Publiczność na scenie”.

TEATR „JAR”
Dziś rewja p. t. „Raz a dobrze”.
TEATR DLA DZIECI W „SCALP”
W nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 12 w pol. odbędzie

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12,35 Poranek szkolny z filharmonii warszawskiej.
- 16,00 „Najwłaściwsze zabawki dziecięce” — wygł. p. Kazimiera Kozłowska.
- 16,15 Lekcja języka francuskiego.
- 16,30 Płyty gramofonowe
- 16,40 „Idea Jagiellońska w historii polskiej i powszechnej” — wygł. prof. Stanisław Zakrzewski.
- 17,00 Płyty gramofonowe.
- 17,40 Odczyt aktualny.
- 18,00 Muzyka taneczna.
- 18,40 Skrzynka pocztowa łódzka

KOMUNIKAT.
W dn. 16.10 1932 r. o godz. 9-ej rano w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16 w Łodzi, odbędzie się zebranie byłych członków Narodowego Związku Robotniczego z województwa łódzkiego, na które z Warszawy przybędą reprezentanci grupy warszawskiej NZR. Prosimy o punktualne przybycie byłych członków NZR; miejscowi jak i zamieszkańcy, którzy brali udział w zamachach na gen. gubernatora Kaznakowa i naczelnika dyrekcji naukowej w Kielcach Afanasjewa winni się zgłosić obowiązkowo na powyższe zebranie.

Prof. F. Halpern (prelekcja), prof. Z. Drzewiecki z Warszawy (fortepian), chóry związku stow. śpiewaczy województwa łódzkiego i łódzka orkiestra symfoniczna.

KONCERT HOEHNA.
Dziś w filharmonii odbędzie się koncert Alfreda Hoehna, jednego z najlepszych pianistów - wirtuozów doby współczesnej. Gra tego pianisty znajduje się na najwyższym poziomie artystycznym i zdumiewa bogactwem, barwą i siłą brzmienia, szczerością uczucia oraz nieskazitelną techniką wykonawczą.

WIELKA REWJA MODY W FILHARMONJI.
Łódzianki! szykujcie się na wielką ucztę artystyczną, bo tylko na to miano zasługuje wielka rewja mody jesienno - zimowej, która się odbędzie w niedzielę, 23 b. m. w sali filharmonii. W rewji tej, prócz pierwszorzędnych firm łódzkich z p. Svikisowa na czele, przyjmą udział największe gwiazdy stolicy: król futrzany Apfelbaum, królowa mody Goussin - Cattle i mistrz Leszczyński odświeżą będmą wszystkich przepychem artystycznych parwskich modeli.

Dalsze zgłoszenia do udziału w rewji przyjmuje dyrekcja filharmonii.

„CYRULIK”

teatr art. lit. w gmachu teatru „Scala”, Śródmiejska 15, tel. 232-35
Na czwartek, piątek, sobotę i niedzielę ostatnie 4 przedstawienia fascynującej rewji

Publiczność na scenie
Ceny biletów od 50 groszy do 2.50.

Humor, śpiew, satyra i taniec. Udział całego zespołu. Codziennie dwa przedstaw. o 7.45 i 9.45.
Kasa czynna od g. 11—2 i od 5 do końca przedstawienia.

RADJOWY RECITAL ŚPIEWACZY

Dzisiaj o godz. 21,00 wystąpi w studio warszawskim lotewska śpiewaczka p. Nadina Komisarz, która wykona arje operowe, starowłoskie arje i pieśni nowoczesne. (r)

Dzień Mody w Teatrze Miejskim i Teatrze „Scala”

Dzień Mody, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 12-ej w pol. w Teatrze Miejskim i o godz. 4 ej po poł. w Teatrze „Scala”, zapowiada się imponująco i niewątpliwie będzie świętem eleganckiej pani i wytwornego pana. Nietylko moda damska będzie w Dniu Mody reprezentowana, ale ujrzymy również ostatnie kreacje mody męskiej. Nie też dziwnego, że zainteresowanie rewją ze strony naszych najwytworniejszych sfer towarzyskich jest olbrzymie. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Teatrów Miejskich (Traugutta 1, telef. 164-00) oraz w kasie Teatru „Scala” (Śródmiejska 15, telef. 232-33).

DLACZEGO?
— Mam, czemu narzeczona idzie do ślubu w białej sukni?
— Dla wyrażenia nastroju radości.
— Tak? Dlaczego w takim razie narzeczony zjawia się w czarnym ubraniu?
— Dosyć już tych pytań, nie bądź taka ciekawa

Dziś, w czwartek, dnia 13 b. m. o godz. 1 po poł., jako w pierwszą rocznicę śmierci
B. P.
Salomona Aronsona
b. kierown. fabr. P. Blencweiga
odbędzie się nabożeństwo żałobne na ementarzu żydowskim, o czym zawiadamiają
Siostra i Rodzina

Pół godziny gotować mleko a znikną zarazki duru brzusznego

W ostatnich dwóch miesiącach w związku z przedłużającą się ciepłą jesienią, jesteśmy świadkami nasilenia epidemii duru brzusznego w wielu miastach polskich i co dziwniejsze, że w Poznańskim i na Pomorzu, dzielnicach znanych z czystości i urządzeń sanitarnych, jak: wodociągi, kanalizacja, dobrze urządzone głębokie studnie i t. p.

karmach lub topiace się w mleku.
W walce z dudem brzuszным wielce jest pomocna ta okoliczność, iż bakterje duru nie wytrzymują wyższych temperatur, dlatego też odpowiednie ogrzanie mleka konsumcyjnego oraz przeznaczanego do wyrobu masła, twarogu, mleka zsiadłego lub kefiru zapobiega do statecznie zakażeniu się dudem przez spożycie nabiału.
Wydział zdrowotności publicznej, referat nabiałowy przestrzega, aby mleko było nagrzewane do 70 st. przez 30 minut.

Zemsta łodzianki

Zatrute czekoladki dla rywarki

Wiadomość o niezwykłym wypadku zatrucia młodej i pięknej Janiny K. czekoladkami, które rzekomo przesłał jej narzeczony, wywołała w Warszawie duże zainteresowanie.

niesamowitej historii, która rzuca ponury cień podejrzenia na — żonę narzeczonego panny K. łodzianina.

Toczące się obecnie śledztwo nie pozwala na ujawnianie wszystkich szczegółów tej

Jak się okazało, pan ten, z zawodu inżynier, dyrektor techniczny jednej z wielkich fabryk, prosząc o rękę pięknej warszawianki, był — żonaty, o czym zresztą pannie K. powiedział, zaznaczając jednak, że rozpoczyna kroki rozwodowe.

Szofer nie odpowiada za lekkomyślność przechodnia

Antoni Madej wpadł w maju r. b. przy ul. Rokicińskiej pod taksówkę, która odrzuciła go na szynę tuż pod tramwaj linii nr. 16. Tramwaj w porę zatrzymano. Wskutek upadku Madej odniósł skomplikowane złamanie nogi, leczyl się trzy miesiące w szpitalu i na wczorajszej rozprawie w sądzie grodzkim przyszedł o kuli, nie mając władzy w nodze.

W międzyczasie panna Janina zaczęła coraz częściej otzymywać od żony inżyniera listy, pełne pogroźek (listy te dołączone są do śledztwa).

Świadkowie zeznali, iż Madej „pchał się” formalnie pod taksówkę i że niepodobieństwem było w porę ją zatrzymać.
Sąd, uważając, iż szofer nie odpowiada za lekkomyślność przechodnia, ogłosił wyrok u niewinniającej. (p)

Obecnie władze śledcze prowadzą dochodzenie, które ma ustalić ponadto, czy prawdą jest, że żona inżyniera była przed laty sprawczynią pośrednią, czy też bezpośrednią śmierci dwu osób. Ten bowiem straszny zarzut wyłonił się przeciw niej w czasie śledztwa.

Dramatyczne przygody wczonego

Z Edmonton w prowincji Alberta donoszą o dramatycznych przygodach młodego wczonego. Napoleon Verville, który powrócił tam obecnie po przeszło rok trwającej wycieczce naukowej do Banks Island i Melville Island. Verville zgubił drogę podczas polarnej zawię śnieżnej i kilka dni błąkał się bezżywienia, napastowany przez wilki. Wśród straszliwego mrozu odmroził na sobie nogi, i aby uniknąć gangreny, brytwa odcinał sobie trzy palce, co mu niewątpliwie uratowało życie. Mimo swych dramatycznych przygód, Verville zamierza w roku przyszłym wybrać się w ponowną podróż dla studjów geograficznych i ludoznawczych.

Z. T. K.

Żyd. tow. kraj. (Wólczańska 35) organizuje:
W sobotę, dnia 15 b. m. wycieczkę do Archiwum akt dawnych m. Łodzi i Muzeum im. Bartoszewiczów. Zbiórka o 10 rano przed magistratem.
W niedzielę, dn. 16 b. m. wycieczkę p. n. „Szlakiem rozwoju Łodzi”. Zbiórka o godz. 9,30 przy Helenowie.
W dniach 21 — 23 b. m. (piątek, sobota, niedziela) trzydniową wycieczkę do Zagłębia Dabr. na Górny Śląsk i do Częstochowy. Koszt wycieczki wynosił zł. 34.— dla członków i zł. 37.— dla gości i obejmuje przejazd w obie strony, obiady, noclegi i zwiedzanie. Wycieczka poprzedzona będzie referatem 16 b. m. w lokalu t-wa.
W sobotę, dn. 22 b. m. wycieczkę do Widzewskiej Manufaktury. Zbiórka o godz. 8,30 przy ul. Rokicińskiej 81.
W niedzielę, d. 23 b. m. wycieczkę do remizy tramwajowej. Zbiórka o godz. 9,45 przy ul. Tramwajowej 6
W sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 10 wiecz. odbędzie się w „Oazie” z intencją 3-lecia istnienia łódzkiego oddziału Z. T. K. rant dla członków i wprowadzonych gości.
Informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat (Wólczańska 35) tel. 121-53) codziennie (prócz sobót i niedziel) w godz. 20 — 22.

CYRK STANIEWSKICH.

Dziś o godz. 8,30 wiecz. wielki program atrakcji z zespołami chińczyków, Turków i marokańczyków na czele.

Rozwój przemysłu portowego

Włókiennictwo winno przystąpić do rady interesantów

Rada interesantów portu w Gdyni opublikowała sprawozdanie z działalności swej w roku 1931.

Instytucja ta powołana została do życia jako organizacja nadrzędna łącząca wszystkie czynniki gospodarcze, pracujące w porcie gdyńskim.

Z tego też względu działalność tej organizacji jest jednocześnie doskonałym odbiciem rozwoju czynników gospodarczych w porcie gdyńskim. W skład rady wchodzi następujące organizacje: związek armatorów polskich, polski związek maklerów okrętowych, związek gdyńskich ekspedytorów portowych, związek przedstawicieli concernów węglowych, Związek przemysłowców portowych. Z dniem 1 stycznia b. roku zgłosiła również swój akces jedna z organizacji gospodarczych z poza Gdyni — centrala zakupu złomu polskich hut żelaznych w Warszawie.

Na czele zarządu rady stoi w charakterze prezesa konsul szwedi, inż. Napoleon Korzón, prezes gdyńskiej izby przemysłowej - handlowej, w charakterze wiceprezesa — wicekonsul duński, wiceprezes izby gdyńskiej i prezes zw. ekspedytorów dyr. Lucjan Byczkowski.

Biurem rady kieruje dr. Bolesław Kasprowicz.

Część I daje opis struktury organizacyjnej związków i przedsiębiorstw pracujących w porcie ich zadanie i warunki pracy, zawiera więc statuty rady interesantów portu w Gdyni i jej związków, imienny spis członków oraz imienny spis władz. Stanowi więc pierwszy tego rodzaju informator w tym zakresie.

Część druga p. t. „Gdynia w roku 1931“ dzieli się na pięć rozdziałów, które obejmują następujące sprawy: stan i warunki pracy polskiej floty handlowej, ruch statków w porcie gdyńskim, obrót towarowy i eksploatacja urządzeń portowych w Gdyni, przemysł portowy w Gdyni, oraz zagadnienia portu gdyńskiego w r. 1931. Poszczególne zagadnienia

przy obszernym ich omawianiu ilustrowane są licznymi źródłowo opracowanymi tabelami i wykazami statystycznymi.

Obszernie omówiono rozwój przemysłu portowego, na który składają się następujące przedsiębiorstwa: łuszczeniarnia ryżu, olejarnia, chłodnia portowa, suszarnia owoców S. A. J. Fetter, hala i chłodnia rybną.

Właściwym sprawozdaniem z działalności rady jest rozdział p. t. „Zagadnienia portu gdyńskiego w roku 1931“. W rozdziale tym omówiono sprawy portu, które wymagały działalności rady i jej związków. Przedewszystkiem dwa wielkie zagadnienia portowe poruszono jakimi są: celnictwo oraz organizacja administracji portowej. Pozatem działalność interwencyjna i inicjatywa rady obejmowała zagadnienia pocztowo - telegraficzne, organizację pracy w porcie, służby bezpieczeństwa, ustroju administracyjnego, portu, sprawy podatkowe, samorządu gospodarczego itd. Działalność rady nie ograniczała się do współpracy z władzami. Żywy kontakt utrzymywano również z instytucją eksportową, którą po-

pierał zamienienia rady. Sprawozdanie uzupełnione zostało wykazem konsulatów w Gdyni oraz mapką portu gdyńskiego, umożliwiającą zorientowanie się w postępach rozbudowy i eksploatacji portu.

Pierwszy rocznik rady interesantów portu stanowi bardzo pożądane zwiększenie literatury źródłowej i poważnej o rozwój portu gdyńskiego i jego pracy, a szczególnie o roli w normowaniu warunków rozwoju portu, jaka przypada w udziale portowym organizacjom gospodarczym.

Jeżeli obszernie omówiliśmy sprawozdanie rady interesantów portu, to czynimy to z uwagi na coraz ściślejsze nawiązywanie kontaktu pomiędzy Łodzią a gdyńskimi sferami gospodarczymi.

Dlatego też przemysł włókienniczy powinien dla skoordynowania swych postulatów na terenie Gdyni w zakresie importu surowców i wywozu, manufaktury przedzej czy później zastanowić się nad sprawą przystąpienia do rady interesantów portu w Gdyni w charakterze jej członka

M. K.

Nowe linie okrętowe

połączą porty polskie z krajami zamorskimi

W Gdyni odbyło się posiedzenie rady nadzorczej i walne zebranie akcjonariuszów Polsko - brytyjskiego towarzystwa okrętowego. W posiedzeniu tem, jako delegat p. ministra przemysłu i handlu, wziął udział dyrektor departamentu morskiego p. dr. F. Hilchen. Z grupy angielskiej współwłaścicieli towarzystwa przybyli na walne zebranie pp.: H. Holden — dyrektor firmy „Ellerman & Wilson Line” z Hull i L. Ives — dyrektor firmy „United Shipping Company” z Londynu.

Obrodam przewodniczył nowoobрани prezes rady nadzorczej Polsko - brytyjskiego towarzystwa okrętowego dr. Stanisław Wachowiak. Między innymi omawiano sprawę projektowanych linii okrę-

towych z Constanzy do Palestyny z Gdyni do Hiszpanji.

Z inicjatywy Bergenske Baltio Transports będą w najbliższym czasie miały miejsce następujące połączenia Gdyni z Południową Afryką, względnie z Australją. W połowie października odpłynie okręt „Gunnaren” do Capetown, Algoa Bay, East London, Durban, Lourenco Marques i Beira, w końcu października okręt „Temeraire” do Capetown, oraz do kilku innych portów Południowej Afryki, ponadto do wszystkich portów australijskich. Do tych samych portów odejdzie w końcu listopada, względnie początku grudnia r. b. statek „Triton”.

Przebudowa eksportu polskiego

Spadek wywozu gotowych wyrobów

Dnia 10 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie rady państwowego instytutu eksportowego. Jako członek rady w posiedzeniu tem uczestniczył dyr. izby przem. - handl. inż. Bajer.

Dyrektor Turcki wygłosił obszernie sprawozdanie z działalności instytutu w ciągu ubiegłego półrocza, poczem przema-

wiał dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski, który omówił szczegółowo wyniki światowych konferencji gospodarczych, jakie odbyły się ostatnio w Stresie, Ouchy i Ottawie. Wreszcie prezes dr. Minkowski zanalizował obecną strukturę naszego wywozu zagranicznego, stwierdzając dość znaczny jej przemiany na korzyść surowców, a na niekorzyść wyrobów gotowych.

W dyskusji, jaka rozwinęła się następnie omówiono szereg bieżących zagadnień gospodarczych, poświęcając wiele uwagi sprawie handlu kompensacyjnego.

Posiedzenie to było jednocześnie ostatniem ze względu na wygaśnięcie mandatów jej członków.

Nowe nominacje nastąpią prawdopodobnie w ciągu grudnia. (ag)

U nerwowych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen

Nie będzie centrali wełny!

Jarmarki wełniane pod znakiem zapytania

W ostatnich dniach omawiana była na terenie min. przem. i handlu oraz min. rolnictwa sprawa utworzenia centrali dla obrotu wełną krajową.

W sprawie tej, jak wiadomo, wystąpił w swoim czasie przemysł wełniany z projektem utworzenia spółdzielni dla skupu surowej wełny krajowej, przyezem kapitał zakładowy tej organizacji miałby być pokryty w połowie przez przemysł, a w połowie przez sfery rolnicze.

W ostatnich konferencjach ze strony Państwowego Banku Rolnego nie została wyrażona

gotowość pokrycia połowy kapitału, jaki miałyby wpłacić sfery rolnicze. Zainteresowane organizacje rolnicze, reprezentujące hodowców surowej wełny oświadczyły, iż w obecnej ciężkiej sytuacji rolnictwa nie są w możności pokryć udziału rolników w centrali wełnianej. Jedyne przedstawiciele przemysłu wełnianego wyrazili gotowość pokrycia przypadającej od przemysłu połowy kapitału zakładowego.

Wobec trudności, powstałych na tle stanowiska Państwowego Banku Rolnego, czynnik miarodajny uznały two-

żenie centrali dla spraw obrotu surową wełną narazie za nieaktualne.

W związku z tem pod znakiem zapytania znajduje się również przyszłość rozwijających się dość pomyślnie wełnianych jarmarków, zainicjowanych przez dyrekcję targów w Poznaniu, których najbliższy termin następny wyznaczono na połowę listopada.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary 8,91 8,90
7 proc. poź. stabiliz. 53,25 53.—
4 proc. poź. inw. 97,25 97.—
4 proc. prem. dol. 49,50 49,25
3 proc. poź. premjowa budowlana 38,50 38,25
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Belgia 123,85
Gdańsk 173,60
Londyn 30,70 30,71
Nowy Jork — kabal 8,919
Paryż 34,98 34,975
Praga 26,41
Szwajcaria 172,20
Włochy 45,68
Berlin 211,90

AKCJE.

Bank Polski 89.—

PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwestycyjna 96,75 96,50
4 proc. seryjna 105.—
6 proc. dolarowa 55,50 56. 56,50
7 proc. stabilizacyjna 54,50 53.—
10 proc. kolejowa 100.—
4 i pół proc. ziemskie 38.—
4 i pół proc. Warszawy 44,35 44,50
5 proc. Warszawy 48.—
8 proc. Warszawy 59 — 59,75 59.—
10 proc. Radomia 57,25

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 6,80 październik 6,85 listopad 6,67 grudzień 6,72 styczeń 6,77 luty 6,80 marzec 6,86 kwiecień 6,88 maj 6,95 czerwiec 6,97 lipiec 7,01 sierpień 7,04 wrzesień 7,08

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

loco 6,70 październik 6,59 grudzień 6,71 styczeń 6,75 marzec 6,85 maj 6,94 lipiec 7,05

LIVERPOOL

loco 5,58 październik 5,35 listopad 5,32 grudzień 5,31 styczeń 5,29 luty 5,29 marzec 5,29 kwiecień 5,20 maj 5,30 czerwiec 5,30 lipiec 5,30 sierpień 5,29 wrzesień 5,29 październik 5,28.

Egipska: loco 8,10 październik 7,79 listopad 7,85 grudzień 7,82 styczeń 7,93 marzec 8,01 maj 8,09 lipiec 8,17

Upper: loco 7,06 październik 6,92 listopad 6,92 grudzień 6,93 styczeń 6,95 marzec 7.— maj 7,04 lipiec 7,08

BREMA

loco 7,79 grudzień 7,66 styczeń 7,67 marzec 7,82 maj 7,84 lipiec 7,95.

ALEKSANDRIA

Sakellaridis: listopad 14,88 styczeń 15.— marzec 15,17
Ashmouni: październik 12,20 grudzień 12,22 luty 12,32
ZŁ. 210.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wygodami ul. Narutowicza bez odstępnej pólca „Gosław” Piotrkowska 82 tel. 132-40.

Układ T. A. Lorentz i Krusche

zatwierdzony został przez sąd handlowy

W listopadzie 1929 roku udzielił sąd handlowy odroczenia wypłat firmie „Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche w Zgierz”.

Bilans zamykał się sumą złotych 3,362,212 gr. 15 i wykazał strat 570,558,45 zł.

W okresie nadzoru interesy firmy nie poprawiły się i w styczniu 1930 roku ogłoszono upadłość.

17 września odbyło się zebranie wierzycieli. Adw. Menkes w imie-

niu upadłej firmy i w myśl uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy zgłosił następujące propozycje układowe: wszystkie zobowiązania upadłej firmy zostają zredukowane do 20 proc. pierwotnej wysokości bez procentów i kosztów, płatnych w dwóch ratach a mianowicie: 10 proc. po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, a pozostałe 10 proc. po upływie 24 miesięcy od tejże daty.

Układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd w dniu onegdajszym układ powyższy zatwierdził.

3 bm. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie wyboru syndyka w sprawie upadłości firmy Lajbus Szpiro, tkalnia mechaniczna (Sienkiewicza Nr. 113 i Piotrkowska 31).

Największą ilość głosów, 77, otrzymał adw. Kubiński, który został mianowany syndykiem tymczasowym. Dotychczasowy kurator adw. Szeskin otrzymał 6 głosów i skutkiem tego wniosł do sądu podanie z prośbą by jego kandydatury nie brać pod uwagę przy mianowaniu syndyka.

Sędzia komisarz przedstawiając sądowi protokół zebrania wierzycieli, wnosil o mianowanie dwóch syndyków: jednego z pośród adwokatów, drugiego z pośród kandydatów wierzycieli.

Sąd mianował jednego syndyka adw. Lubińskiego, uważając, że mianowanie dwóch syndyków jest nie wskazane ze względu na mały ob-
jekt masy.

Nerwowe nastroje rynku bawełnianego

Jak już donosiliśmy 8 b. m. w związku z ogłoszonym przez departament rolnictwa w Waszyngtonie szacunkiem bawełny, bawełna amerykańska w Nowym Jorku momentalnie poważnie zniżkowała, a mianowicie w granicach od 40 do 45 punktów.

Już jednakże notowania bawełny z dnia 10 października nie wykazały dalszej niżki, przeciwnie poszczególne miesiące albo utrzymały się w granicach kursów z dnia 8 b. m., względnie kształtowały się pod znakiem tendencji nieco

mocniejszej, a mianowicie niektóre miesiące zwykowały w granicach od 1 do 2 punktów.

Dopiero notowania z dnia 11 października r. b. wykazały poważniejszą wyżkę, a mianowicie wszystkie bez wyjątku miesiące w porównaniu z notowaniami z dnia 10 bm. zwykowały w granicach od 15 do 16 punktów, a więc np. grudzień z dnia 10 b. m. notowano w wysokości 6,56, z dnia 11 b. m. — 6,72, styczeń z dnia 10 b. m. 6,62, z dnia 11 b. m. — 6,77. (ag)

Najuch — trenerem tenisowym Legji

Selekcja tenisowa warszawskiej Legji pozyskała świetnego tenisistę zawodowego Najucha, na swego trenera na rok przyszły.

Najuch stale przebywa w Berlinie i już przed rokiem, za pierwszym swym pobytom w Warszawie wyrażał chęć trenowania polskich tenisistów.

Obecnie — sprawa została zatwierdzona definitywnie. Umowa z Najuchem została zawarta na sezon przyszły. Najuch trenować będzie tenisistów Legji, a prawdopodobnie i reprezentacyjnych graczy naszych, należących do innych klubów.

Jędrzejowska i Hebda mistrzami Meranu

Finał gry mieszanej o mistrzostwo Meranu przyniósł sensacyjne zwycięstwo polskiej pary Jędrzejowska — Hebda, którzy pokonali w finale parę francuską du Plaix — Henrotin 6:4, 6:4.

W grze pojedynczej panów tytuł mistrzowski zdobył Menzel, bijąc Matejkę 8:6, 7:9, po czym Matejka zrezygnował z dalszej walki.

Robotnicze piłkarskie mistrzostwo Polski

Wobec doskonałej formy, w jakiej znajduje się w roku bieżącym wicemistrz łódzkiej klasy A — Władzaw, spodziewać się należy, że drużyna łódzka zdobędzie tytuł mistrza robotniczego Polski. Na podstawie meczów finałowych w Katowicach, kapitan związkowy ustalił reprezentację robotniczą Polski, która w roku bieżącym weźmie jeszcze udział w piłkarskich mistrzostwach robotniczych Euroav. Polska w tych rozgrywkach, jak wiadomo, została przydzielona do jednej z grup wraz z Niemcami, Austrią, Czechosłowacją i Węgrami.

Walne zebranie Strzeleckiego K. S.

Przypomina się p. p. członkom S. K. S., że w dniu 15 października 1932 roku o godzinie 18 w lokalu własnym (Skwerowa 1, front) w pierwszym terminie, a w pół godziny później w drugim terminie, odbędzie się walne zgromadzenie członków.

Zaznacza się, że członkowie zalegający w opłacie składek ponad 3 miesiące, nie mają prawa głosu na walnym zgromadzeniu.

Pracowity dzień czeka ligę

Wszystkie drużyny ruszają w bój. -- Do Łodzi zawita leader tabeli -- Cracovia

Cicho i wytrwale dwa czołowe kluby małopolskie Cracovia i Pogoń wdrapywały się na pierwsze szczeble drabiny ligowej, prowadząc do upragnionego tytułu mistrzowskiego. Czy fakt ten nie jest zastanawiający, iż po latach kryzysu, po wielu zmianach te właśnie kluby wracają znów do głosu i grają w tym roku w mistrzostwie pierwsze skrzypce?

Zwłaszcza dziś rywalizacja między nimi dochodzi do zenitu. Każdy będzie musiał nadal jeszcze walczyć, przyczem zarówno jeden jak i drugi kandydat ma ciężkie mecze. Cracowie czekają spotkania z LKS, Wartą, 22 pp. i Legją, Pogoń natomiast ostatnich swych przeciwników będzie miała w Warszawie, Garbarni, Wiśle i Ruchu. W tych warunkach nie można stawiać prognostyków na zwycięstwo. Przewodnie mogą okazać się zawodnicy i co do spotkań, w których stawka będą niezaszczytne tytuły, lecz utrzymanie się w lidze. To też przed nadchodzącą niedzielą możemy conajwyżej omówić szanse poszczególnych kandydatów.

Jedno jest pewne — dzień niedzielny będzie jednym z najpracowitszych dla ligi w całym sezonie. Wyruszają na start wszyscy, nikt nie będzie siedział bezczynnie. Spotkania niedzielne podzielić można na dwie odrębne grupy: do pier-

wszej zaliczamy te, w których wezmą udział drużyny, stanowiące czoło tabeli, do drugiej — tworzące szary jej koniec.

Warta — Pogoń, Ruch — Legja, LKS — Cracovia — to pierwsza grupa. Przypatrzmy się co mogą nam dać wyniki tych spotkań.

W Poznaniu rozegrany ma być pierwszy mecz Doskonała forma drużyny poznańskiej, zwłaszcza świetna gra jej ataku wskazywałaby raczej, że zwycięstwo odniesie gospodarze, tembardziej, iż obrona Pogoni nie jest zbyt trudną do obejścia. Lecz lwowianie mają jeden nadzwyczaj silny punkt. Jest nim reprezentacyjny bramkarz Albański. Przepuszczalnie mecz upłynie pod znakiem walki ataku Warty z bramkarzem Pogoni. Warta, wygrywając ten mecz, wysunęłaby się na drugie miejsce tabeli, natomiast w razie przegranej, w najgorszym wypadku utrzymałaby dotychczasową swą lokatę, to znaczy czwarte miejsce.

Zwycięstwo Pogoni umocniłoby jej szanse do tytułu mistrzowskiego, lecz druga lokata byłaby nadal utrzymana (Cracovia w razie niepowodzenia w Łodzi i tak będzie miała lepszy stosunek bramek) przegrana — spadek na trzecie miejsce i oddanie tytułu mistrzowskiego Cracovii. Jak widzimy stawka dla obu drużyn jest wielka.

W Łodzi ujrzymy Cracovię. I ten

pretendent do tronu ligowego będzie się starał mecz wygrać. Czy mu się to uda? LKS odprawił z kwitkiem Pogoń, możliwe, iż taki sam los spotka Cracovię, tembardziej, że skład jej będzie osłabiony brakiem Chruścińskiego. Dwa punkty LKS-owi przydałyby się o tyle, że utwierdziłyby mocno na piątym miejscu. Ale jest on zagrożony przez Ruch.

Cracovia jest w lepszym położeniu od Pogoni, gdyż ewentualna przegrana nie znaczałaby utraty sprawy, lecz tylko znacznie osłabiłaby jej szanse w razie zwycięstwa lwowskiej Pogoni.

Wreszcie trzeci mecz z tej grupy jest właściwie bez znaczenia, Legja, jako kandydat na mistrza, nie wchozi w rachubę, a Ruch może ubiegać się tylko o lepsze miejsce i konkurować co najwyżej z LKS. Świetna forma Ruchu oraz własne boisko wskazywałyby nań jako na zwycięzcę zwłaszcza, iż ostatnio Legja przechodzi pogień kryzys formy i właściwie z dawnych jej wielkości pozostały tylko dwie: Nawrot i Martyna. Brak w Ruchu Urbana i chorego Peterka może nieco szanse przeciwników wyrównać.

Nie mniej ciekawiej zapowiadają się spotkania drugiej grupy. W Warszawie walczyć będzie Warszawa z 22 pp. Siedzanie, po

lekkomyślnie przegranym meczu z Ruchem, już tylko nieznacznie są lepsi od zdecydowanych kandydatów na spadek Polonii i Czarnych. By wyjść z strefy zagrożonej i zacerpnąć choć na tydzień świeżego powietrza muszą oni mecz wygrać, zwłaszcza, iż niewiadomo jakim wynikiem zakończą się mecze Polonii i Czarnych. Warszawianka musi natomiast pilnie śledzić przebieg zmagania drużyn zagrożonych. Wystarczy moment nieuwagi, a może nastąpi katastrofa, od której już tyle razy różnymi „cudownymi” sposobami drużyna ta uratowała się. Wygrana 22 pp. w każdym razie oznaczająca dalszy jej pobyt na 10 miejscu, porażka — możliwy spadek na ostatnią lokatę.

Lwów będzie świadkiem dalszych zmagania Czarnych, którym przypada mecz z Wisłą. Drużyna z pod znaku białej gwiazdy odzyskała Kisielińskiego i powróciła do starej koncepcji swego ataku: skrzydłowi Balcer, Adamek, słynni ze swej szybkości (niestety, nie dziś), Reyman I — powolny i niezdecydowany strzelec w roli lidera ataku, oraz łącznicy Kisieliński, Artur — najlepsza część tej linii. Wisła nie ma nic do stracenia. Nie groźna jest jej porażka, nie nie da jej też zwycięstwo. Dla Wisły mecz ten pozostaje bez znaczenia. Stawka Czarnych jest ciągle jeszcze ta sama. To spowodować może na meczu tym niespodziankę.

Wreszcie w Krakowie ostatni mecz: Garbarnia — Polonia. Tu Polonia znajduje się w gorzej położeniu, gdyż gra na obcym terenie, a Garbarnia może pokusić się o zwycięstwo. Oznaczałoby ono dla niej olbrzymi skok w górę, przyczem nie wykluczone jest zajęcie szóstego miejsca. A na tej lokacie mistrzowi Polski byłoby bardziej do twarzy.

Dziś wraca Walasiewiczówna

Złoty krzyż zasługi dla znakomitej lekkoatletki

Dziś, w czwartek, 13 b. m., przybije do portu w Gdyni polski okręt transatlantyczny „Pułaski”, na pokładzie którego znajduje się przybywająca na stałe do kraju, Stanisława Walasiewiczówna.

Jak już donosiliśmy, najlepsza lekkoatletka świata wstępuje na dwuletnie studia do centralnego instytutu wychowania fizycznego. Jej przybycie do kraju, związane napełniło z szeregiem startów w różnych miastach Polski, przyczyniło się niewątpliwie do ożywienia naszego ruchu lekkoatletycznego wśród pań, do

podniesienia jego poziomu i rozszerzenia podstaw w masach młodzieży żeńskiej.

Walasiewiczówna najlepiej i najwięcej ze wszystkich sportowców naszych przysłużyła się propagandzie polskiej sportowej. Zdobyła dla nas przed dwoma laty na kobiecych igrzyskach olimpijskich w Pradze — trzy pierwsze miejsca, na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles — jedno pierwsze i jedno szóste, na neoolimpijskich zawodach międzynarodowych w Chicago wywalczyła trzy pierwsze miejsca. Zdobyła sobie licznymi zwycięstwami i no niezwykłej sprinterki i najszybszej kobiety świata.

Z Warszawy wyjeżdżają do Gdyni dla powitania Walasiewiczówny w imieniu polskiego komitetu olimpijskiego red. K. Muszałówna i rada W. Foryś. Ponadto jedzie szereg osób z warszawskiego świata sportowego.

W parę godzin po przybyciu do Gdyni, gdzie nastąpi uroczyste powitanie Walasiewiczówny, już o godz. 12-ej w południe słynna nasza lekkoatletka wyjedzie pociągiem do Warszawy. Po drodze witac ją będą niewątpliwie liczne delegacje naszego świata sportowego.

Przyjazd do Warszawy nastąpi w czwartek wieczorem o godz. 8 z minutami. Z dworca uda się Walasiewiczówna bezpośrednio do centralnego instytutu wychowania fizycznego na Bielanych.

Prawdopodobnie w poniedziałek, 17 b. m., polski komitet olimpijski wraz z radą organizacyjną Polaków zagranicą

podejmie Walasiewiczównę bankietem. Na bankiecie wzięty zostanie lekkoatletce naszej złoty krzyż zasługi.

Hokej na wrotkach



W Berlinie otworzono tor dla jazdy na wrotkach, na którym, jak widzimy, zaczęto również rozgrywać hokeja na wrotkach. —

Wyprawa piłkarska do Włoch

Drużyna reprezentacyjna nie ulegnie zmianie

Wyprawa piłkarska do Włoch była tematem obrad ostatniego posiedzenia zarządu PZPN. Okazuje się na podstawie ostatnio otrzymanych z włoskiego związku piłkarskiego informacji, iż mecz Polska — Włochy rozegrany zostanie nie jak początkowo projektowano w Rzymie, lecz w Neapolu.

Mecz w Neapolu odbędzie się dn. 28 b. m., natomiast drugi mecz w Genui dnia 30 b. m. Drużyna polska wyruszy w tę podróż dnia 25 b. m. pod kierunkiem prezesa gen. Bończy - Uzdowskiego, płk. Glabisza i kapitana związkowego p. Kałuży.

Definitywny skład drużyny za-

stawiony zostanie w początku przyszłego tygodnia. Jak nas jednak informują, kapitan Kałuża skłonny jest do utrzymania tego samego składu, jaki grał przeciwko Rumunii w Bukareszcie, a więc: Albański, Martyna, Bułanow, Mysiak, Kotlarezyk I, Kotlarezyk II, Włodarz, Pazurek, Nawrot, Matias, Urban. Ze względu jednak na to, iż drużynę naszą oczekują tam dwa ciężkie spotkania projektowane jest większa liczba graczy rezerwy, przyczem wymieniane są na zwiska: Fontowicza lub Ofinowskiego, Chruścińskiego, Kossoka, Ciszewskiego i Zwierza.

Wisła poparła Czarnych

Cracovia broniła Chruścińskiego i złożyła protest

Wniosek Czarnych o zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia ligi po za uzyskanymi już podpisaniami zainteresowanych, dalej Pogoni, Legji i Garbarni, uzyskał również poparcie ze strony Wisły i w ten sposób posiada już przepisową ilość podpisów.

Sprawa ta zajmie się zarząd ligi, który odbędzie swe najbliższe posiedzenie w dniu jutrzejszym (piątek) i przedstawi ją z odpowiednim wnioskiem na posiedzenie pełnego zarządu ligi, które zwołane zostało na dzień 20 b. m.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano będzie również sprawa 12-miesięcznej dyskwalifikacji nałożonej przez wydział gier i dyscypliny na gracza Cracovii Chruścińskiego, który na zawodach z Pogonią we Lwowie znieważył czynnie sędziego linowego. Od wymiaru kary tej Cracovia złożyła odwołanie.

Rozpatrywanie tego protestu jest tem ciekawsze, że Cracovia twierdzi, iż zarzuty czynione Chruścińskiemu nie są prawdziwe i złożyła odpowiednie oświadczenie w prasie natomiast stroną oskarżającą jest tu lwowskie kolegium sędziów, które przedstawia licznych świadków zajścia.

Rozstrzygnięcie całej sprawy jest mocno utrudnione, gdyż p. Marcewski, który pamiętny mecz ten sędziował, nie widział wspomnianego incydentu, a jeśli doniosł o nim w protokole, to tylko na podstawie zeznań członków lwowskiego O. K. S.

Błyskawiczny turniej piłkarski w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany na boisku Turu błyskawiczny turniej piłkarski, w którym wezmą udział Sztern, Tur, Jordani i RKS „Naprzód”

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE tel. 12-333

Zielona 6
Szybka pomoc lekarska
Przewóz chorych.

Teatr rewji JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś. Progr. 2 RAZ, a DOBRZE

Wielka przebojowa rewja pt.

Woliński, Polakówna, Sadowski, Renówna, Skorasiński, Ostrowski, Wróblewski, B. Relska, Imre Szenes, Kozłowska, Chomentowski. Codz. 2 przedst. o g. 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 6, 8, 10 w. Ceny miejsc najniższe od 75 gr. do 3 zł. — Wejście na salę po każdym numerze.

w 2-eh części, 18 obr.
Udział biorą najwybitni artyści.

Oszczędność 50% opał

uzyska się, mając okna i drzwi w mieszkaniu opatrzone gumowym uszczelniaaczem

„HERMETIC”

Chroni od zawiania przez szpary
Zmniejsza zapotrzebowanie węgla
Chroni mieszkanie zimą od chłodu
Chroni mieszkanie od sadzy i kurzu
Tłumi hałas uliczny, przyczem można okna i drzwi dowolnie otwierać i zamykać

TELEFON: 246-44

Przyjmuje zamówienia do natychmiastowego wykonania.

Ogłoszenie.

Nadzorcy sądowi firmy „Setalana” Łódzka Fabryka Wyrobów Jedwabnych zawiadamiają niniejszem wierzycieli nadzorowanej firmy, stosownie do art. 40 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej z dnia 23.12.1927 r. o zapobieganiu upadłości i układzie zapobiegawczym, że zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi, odbędzie się w dniu 15 października 1932 r., w godzinach od 10 do 12 w południe, w lokalu nadzorowanej firmy, przy ul. Pomorskiej Nr. 65, dodatkowo sprawdzenie wierzytelności.

W terminie powyższym wierzyciele nadzorowanej firmy winni się zjawić z tytułami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności.

Wyłożenie listy sprawdzonych i przyjętych wierzytelności nastąpi w dniu 22 października 1932 r. w kancelarii III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy wierzytelności, osoby zainteresowane mogą zażądać postanowienie nadzorców w przedmiocie wzięcia lub też odmowy wzięcia wierzytelności na listę, do Sędziego Komisarza który kwestję ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorcy sądowi

Adwokat **Stanisław Pawłowski** i kupiec **Henryk Weiss**

Ogłoszenie.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „S. Sulkes” w Łodzi i jej właściciela Salomona Sulkesa, adwokat Symcha Feldman i Arkadiusz Horstein, na zasadzie art. 514 i nast. Kod. Handl., podają niniejszem do wiadomości, że w dniu 20 października 1932 r. o godzinie 13, jako w terminie, wyznaczonym przez Sędziego-Komisarza, Sędziego Handlowego p. Jakóba Herca, odbędzie się w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, w sali nr. 15, pod przewodnictwem Sędziego-Komisarza (odroczone) zebranie wierzycieli powyższej firmy, których należności przyjęte zostały do pasywów masy, celem wysłuchania sprawozdania syndyków tymczasowych z ich działalności i co do stanu upadłości, zawarcia układu, lub w razie niedojścia układu do skutku, zawarcia kontraktu związkowego i wyboru syndyków ostatecznych.

Syndycy tymczasowi:

(-) **Adw. S. Feldman**,
Łódź, Narutowicza 38

(-) **A. Horstein**,
Łódź, Al. Kościuszki 93

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych
Wytymaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 149-01, w podwórzu.

DOSKONAŁE

PACZKI po 20 gr.

POLECA CUKIERNIA

„ŹRÓDŁO”

UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-37 i 133-72
wł. Z. GOMOLIŃSKI.

KUPECY

którzy polecają swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają zmniejszenia obrotów

NAJELEGANTSZY

Pensjonat „Sanato”

na Wiśniewskiej Górze p. FAYLOWEJ

OTWARTY CAŁY ROK

przyjmuje zamówienia na święta i na zimę.

Kuchnia rytualna, wykwinna, dietetyczna. Usługa staranna. Wszelkie wygody nowoczesne, oświetlenie elektryczne. Pomoc lekarska na miejscu.

Telef. Nr. 10 Wiśniewska Góra

OKULARY KOMPASY

CYRKLE

PRZYBORY DO KRESLENIA SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o.o.
PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23

Dr. med.

M. Nunberg

CHIRURG

powrócił

Plac Dąbrowskiego Nr. 1
wejście z ul. Cegielnianej.

Dr. med.

St. PRAPORT

GINEKOLOG-UROLOG

Choroby kobiece i dróg moczowych

przeprowadził się

na ul. Gdańską 93

tel. 208-95

przyjmuje od 4-7 po poł.

Lekarz-Dentysta

Jakob Karmazyn

ul. Południowa 2, tel. 114-36

powrócił

i przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7

LECZNICA D-PA SOLMANA

Warszawa, Al. Szucha 9.

Oddziały: chirurg., kobiece, wewnętrzny.

Doba pobytu z żywnością:

I. w oddzielnym pokoju 15 do 25 zł., II. w pokojach po 2

chorych 10 zł.

„SANATO”

Zakład Północno-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor

godz. przyjęć 1-2 pp.

Oddział

północno-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

MACA

MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka mączowa. Zacierki jajeczne.

Sucharki na wzór HARBURDZKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana CUKIERNIA

N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 149-82.

Ceny niższe.

PRZESYŁKI DO ROSJI

Cegielniana 18, tel. 173-97.

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Stassica. Nowoczesne, słoneczne i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 457 1/2

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Do akt. Nr. 2636 | 28

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go sam. przy ul. Sienkiewicza 67

na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza

że w dniu 20 października 1932 r.

od g. 10 r. w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 61

odbędzie się sprzedaż z przetargu

publicznego ruchomości należących

do Teresy Kohn

i składających się z umeblowania po-

koiu stołowego

oszacowanego na sumę zł. 600.—

Łódź, d. 8. 10. 32 r

Komornik (-) Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 2634 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy

ul. Sienkiewicza 67

na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C.

ogłasza, że w dniu 20 października 1932

r. od godziny 10-iej rano w Łodzi przy

Wólczańskiej 45

odbędzie się sprzedaż przez licytację

ruchomości należących do

firmy „Erli” Prawnica Mechaniczna

i składających się z towaru dekoracyjnego

oszacowanego na sumę zł. 750.

Łódź, 8.10. 1932 r.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. E. 1276 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

rewiru 5 zamieszkały w Łodzi, przy

Al. Kościuszki 57

na zasadzie art. 1080 Ust. Post. Oyw.

ogłasza, że w dniu 20 października 1932

r. od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy

Narutowicza 55

odbędzie się sprzedaż przez licytację

ruchomości, należących do

Stefana i Bronisławy małż. Mrozow-

skich

i składających się z mebli i maszyny

do pisania oszacowanych na sumę

Zł. 480.—

Łódź, dn. 11.10.32

Komornik (-) Edm. Koroczyński

RYSUNKI, PLAKATY,

dyplomy, adresy i t. p. wyko-

nuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5

Tel. 126-89.

UWADZE P. P. ADWOKATÓW

Przepisywanie na maszynie rosyjskiej oraz tłumaczenia aktów rosyjskich szybko i sumiennie wykonywa biuro

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA 89, tel. 223-38

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!

Paramount ma zaszczyt przedstawić

MAURICE CHEVALIERA

w filmie:

WESOŁY PORUCZNIK

W pozostałych rolach:

Claudette Colbert, Ch. Rug-

gles i Miriam Hopkins.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob.

o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.

Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

Brygida Helm w obrazie „GLORIA”

Grand-Kino

Dziś rewelacyjna premiera!

Genjalny twórca „Wielkowiejskich ulic”
„D-ra Jekylla i Mr. Hyde”

Rouben Mamoulian

stworzył arcydzieło, które przewyższa „Paradę miłości” p. t.

„Kochaj mnie dzisiaj”

Komedja muzyczna, pełna dowcipu, wesołości i pikanterji.

W rolach głównych: ulubienicy świata

Maurice Chevalier

Jeanette Mac Donald

Początek o godz. 4-ej pp.
Passe-partouts i bilety ulgo-
we nieważne do odwołania.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Jeszcze tylko
3 dni!

Buffalo Bill

W rol. gł.: Buffalo Bill, William Desmond, Tom Tyler,
Rex Bell, Joe Bonomo, Lucille Brown

BIAŁE PIEKŁO

Aby umożliwić wszystkim sympatykom
kina Corso ujrzenie tego potężnego filmu
zniżono ceny miejsc
na 50 i 75 gr.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

BARDZO łatwą metodą udzielam francuskiego i angielskiego młodzieży szkolnej i dorosłym. Szybkie postępy zapewnione. Załatwiam również korespondencje handlowe i tłumaczenia. Adres: Narutowicza 16 m. 6. 2626—10

NAUCZYCIELKA rysunków, wykwalifikowana, z wieloletnią praktyką, poszukuje lekcji, zarówno prywatnych, jak na kompletach. Zgłaszać się telefonicznie od 3-ej do 5-ej nr. 127-20. —4

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowozagraniczna, marki „John” oka, zysnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

KUPIĘ okazjnie piec szamotowy biurowy. Zgłosić się Korn. Piotrkowska 117.

OSTRZEGA się przed kupnem następujących losów klasy I-ej 26-ej Loterii Klasowej Nr. 13617, 13618, 13619, 13620, 54808, 58409, 58410, 102058, 102059, jednocześnie prosi się Sz. zło-dzieja o zwrot podług adresu znajdującego się na losach za wynagrodzeniem lub o porozumienie się telefonicznie w Łodzi Nr. 151-05. Zastrzeżenie prawne zrobione.

POSZUKUJĘ hurtowni skór kolorowych dla wyrobów galanteryjnych tłoczonych. Zakopane, skrytka 160. 2702—2

ZAGUBIONO weksel płatny w Łodzi 25 grudnia 1932 r. zł. 500.— z wystawienia E. Lubiński na zlecenie firmy „Fabryka Wyrobów Bawełnianych” w Łodzi. Weksel powyższy unieważniam. Stanisław Köhler, Południowa 80.

Lokale

POSZUKUJĘ w śródmieściu czystego słonecznego pokoju z wygodami i używalnością kuchni. Oferty „Biuralistka”.

ŁADNY pokój umebl. z niekropującym wejściem przy rodzinie do wynajęcia. Piotrkowska 132, m. 41, g. 10—12 i 3—9.

1 LUB 2 POKOJE z wszelkimi wygodami utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 164, m. 5, tel. 144-37.

DWA POKOJE na gabine przyjąć i poczekalnię w śródmieściu poszukiwane. Oferty sub. „F. R.” do adm. „Głosu Porannego” —10

DYWANY FIRANKI WIELKA ZNIŻKA CEN! DUŻY WYBÓR

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW „DYWAN”
SKŁAD FABRYCZNY: **87 PIOTRKOWSKA 87** 1-SZE PIĘTRO

PŁYTY GRAMOFONOWE używane, kupuję lub zamieniam na nowe. Narutowicza 49, lewa ofie. I piętro, mieszk. 16, od godz. 3 do 8 p. p.

Różne

W DNIU 11 b. m. zgubiono na ul. Zachodniej damskie rękawiczki ze świnińskiej skóry. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do admin. niniejszego pisma.

ZAKŁAD FRYZJERSKI PIOTRKOWSKA 60, w podwórzu Z powodu panującego kryzysu ceny znacznie niższe: Golenie z wodą kolońską 30 gr., strzyżenie 50 gr., mycie głowy 40 gr. W salonie damskim: czesanie pań zł. 1, mycie głowy zł. 1, manicure 60 gr. Proszę się przekonać. 986—25

PRACOWNIA SUKIEN szyje suknie od 5 zł. Południowa 20, m. 84. 2656—4

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101